

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 3 zł

Łódź,
środa20 sierpnia
1947 r.Rok III
Nr 227
(777)

Straszliwy wybuch w Kadyksie

Przeszło tysiąc zabitych

NIEMCY — JAPONIA

Zdaniem niektórych dziennikarzy amerykańskich — w znacznej mierze nie pozbawionym racji — Japonia jest co najmniej równie wielkim, a kto wie, czy nawet nie większym niebezpieczeństwem dla pokoju świata, niż Niemcy. W przeciwnym razie bowiem do Niemiec, główni podżegacze wojenni w Japonii nie tylko nie zostali usunięci od wpływów, ale nawet ich organizacja po dziś dzień nie uległa jakimkolwiek naruszeniom tylko dzięki ochronie, udzielanej im przez amerykańskie władze okupacyjne.

Ostatnim przejawem tej dziwacznej postawy był przebieg rozmowy między gen. Mc Arthurem i cesarzem Hirohito, podczas której wytwórny Douglas miał oświadczyć, że Japonia nie powinna żywić najmniejszych obaw co do swego bezpieczeństwa, gdyż odpowiedzialność za jej „obronę” całkowicie bierze na siebie Ameryka. Wprawdzie gen. Mc Arthur następnie zaprzeczył temu oświadczeniu, faktem jednak pozostaje, że konserwatywny politycy japońscy bynajmniej nie obawiali się przypisywania jemu tego rodzaju zezwolenia. Już ten fakt wystarcza — by istniały zupełnie realne powody do niepokoju.

Przyczyna takiego stanu rzeczy leży nie tylko po stronie osoby gen. Mc Arthura, tego weleńca idealów wszystkich reakcjonistów Ameryki, a poniekąd i świata. Nie tkwiła one też i w innej, jednopanstwowej formie okupacji Japonii, choć fakt ten oczywiście bardzo silnie zaciążył nad rozwojem powojennych stosunków w tym kraju. Główny bowiem powód leży w zasadniczej różnicy między formą zakończenia wojny z europejskim a dalekowschodnim krańcem Osi.

Japonię słusznie porównał jeden z amerykańskich dziennikarzy do Niemiec z 1918 roku. Jest to kraj o niekniętym przemysle, nienaruszonych kadrach technicznych i dyrektorskich, o wysoce scentralizowanej organizacji, słowem kraj, który w każdej chwili może uruchomić na nowo swój potencjał przemysłowy. Zostawiono mu nawet cesarza, w błędnym mniemaniu, że jego usunięcie zaważyłoby całą strukturę administracyjną Japonii.

Prawdą jest, że Japonia była przedmiotem licznych i ostrych najostrzejszych ataków atomowego na Nagasaki i Hiroszimę. Prawdą jest jednak również, że najostrzejsze nie naruszyły produktywności gospodarczego aparatu kraju wschodzącego słońca.

Jeszcze mniej może znany jest fakt, że sztab japoński pozostał prawie zupełnie nieknięty. Stracono wprawdzie kilku generałów, którzy wyróżnili się szczególnym okrucieństwem w traktowaniu amerykańskich jeńców wojennych, jednakże — z całym respektem dla trybunałów — śmiało można stwierdzić, że procesy ich miały wartość — niemal bez reszty — propagandową.

Nie wino również zapominać, że tylko nieznaczna część armii japońskiej brała istotny udział w działaniach wojennych. Starcie zaś lądowe ze Związkiem Radzieckim było tak błyskawiczne, że naczelnie dowództwo japońskie po prostu nie miało czasu na zaprodukowanie swych umiejętności. To też większa jego część uniknęła znalezienia się na liście przestępców wojennych i nadal, w bardziej tylko zamaskowanej postaci, pełni swe poprzednie funkcje.

Nade wszystko zaś pozostał na dawnym stanowisku główny sztab japońskiej ekonomiki. Czynna jest również większa część polityków. A zępczość ich jest tak wielka, że administracja okupacyjna, nawet w tych wypadkach, gdy chce uderzyć — nie ma możliwości ich osiągnięcia i wymierzyć im cios we właściwe miejsce. (ed)

przy eksplozji artykułów chemicznych

MADRYT, 19.8 (API) Straszliwa eksplozja, której skutki dały się odczuć w odległości 14 km od miejsca wybuchu, wstrząsnęła wczoraj wieczorem hiszpańskim miastem portowym Kadyks, powodując śmierć ponad tysiąca ludzi. Liczba rannych wynosiła kilkaset osób. Miasto pogrążone jest w ciemności.

Eksplozja nastąpiła w składach artykułów chemicznych w stocznich Larrinaga i Schevarietta. W słynnym ośrodku winnicowym Jerez, odległym od miejsca wybuchu o 24 km, wyleciały wszystkie szyby w oknach, a

budynki — według relacji naocznych świadków — zachybiły się.

Liczba rannych wzrasta z godziny na godzinę. Przyczyna wybuchu nie jest znana. Istnieją przypuszczenia, że wybuch wywołał frankiści, by zważyć winę na republikanów i wywołać nienawiść do oddziałów republikanów.

Spokojni Amerykanie

— mają napięte nerwy

WASZYNGTON, 19.8. (API). — Departament Stanu USA przekazał do ogłoszenia w prasie oświadczenie, w którym podkreśla, że jeśli Indonezja nie wycofa swej skargi z Rady Bezpieczeństwa, wówczas propozycja USA mediacji w konflikcie indonezyjsko-holenderskim traci swe praktyczne znaczenie. Wina za ten fakt — zdaniem departamentu stanu — spadnie na rząd indonezyjski.

Proces morderców z Puchaczowa

Wójt z wysokim cenzusem naukowym ulegał życzeniom band leśnych

LUBLIN, 19.8. (PAP). — W drugim dniu przewodu sądowego składa zeznania osk. WITOLD MATUSZAK. Udzielił w napażdzie na Puchaczów przedstawił w ten sposób, że otrzymał RKM i stał na „obstawie”. Osk. Henryk Bab piączę się w zeznaniach, ale w końcu wyjaśnia, że powiedział bandytom, iż w okolicy nie ma oddziałów wojskowych. Podczas konfrontacji osk. Szmydek stwierdza, że w mieszkaniu Baba była melina, z której banda często korzystała i gdzie często kwatrowała. Matuszak potwierdza te zeznania.

Zeznania przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej Pakuły przerywane są częstym słochem. Przyna- je się on do winy. Gdy „Ordon” zażądał wypłacenia 5 tys. zł. z kasy gminnej, Pakuła zamiast zameldować władzom o miejscu schronienia bandy, uzgodnił z wójtem Omylińskim, że trzeba wypłacić pieniądze. Oskarżony wręczył Szmydkemu pieniądze, ale obciąża wójta i sekretarza gminy odpowiedzialnością za wypłacenie pieniędzy.

Przyna- je on dalej, że udzielił Szmydkemu informacji o koniach w majątkach państwowych.

Kulminacyjny punkt rozprawy następuje podczas

zeznania wójta Omylińskiego. Jest to człowiek inteligentny, a ukończoną szkołę inżynierii Wawelberga i Rotwanda w Warszawie. Przyna- je się do zarzucanych mu aktów oskarżenia czynów. Dał osk. Szmydkemu pomoc i „Ordonowi” pożyczkę oraz legalizował pieczęć

gminną fałszywe dokumenty na skradzione konie. Obecnie tłumaczy się, że działał pod terrorem moralnym.

Prokurator w pewnym miejscu stwierdza, że Omyliński — urzędnik państwowy — nie uczynił nic dla unieszkodliwienia bandy i dlatego jest odpowiedzialny za potworną rzeź w Puchaczowie.

Włochy beczką prochu

Olbrzymi skład broni na włoskim cmentarzu

RZYM, 19.8. (API). — Wielkie zapasy broni wykryte zostały na cmentarzu miasteczka Astiglia niedaleko Modeny. Odkrycie dokonano

w wyniku gwałtownego wybuchu, który zdarzył się na cmentarzu.

Stwierdzono, iż w miejscowych grobowcach ukryte było 57 karabinów maszynowych, 50 granatników, 26 min oraz wiele broni ręcznej i amunicji.

W związku z tym odkryciem minister spraw wewnętrznych Sceiba po-

dał do wiadomości publicznej, iż w wyniku poszukiwań, policja odkryła w ciągu ostatnich dwóch lat

45 tajnych składów broni. Znajdowało się w nich 200 armatek i moździerzy, 1090 sztuk broni maszynowej, 8000 karabinów, 30.000 granatów, 4 tony materiałów wybuchowych i dużo razy tyle amunicji, nie licząc aparatów radiowych i innego wyposażenia wojskowego.

Budżet Kanady

wykazuje deficyt

OTTAWA, 19.8 (API) W Ottawie podano do wiadomości, że kanadyjskie rezerwy dolarowe wyczerpują się w szybkim tempie. Deficyt handlowy ze Stanami Zjedn. wynosi obecnie 48 milionów dolarów, co row na sie deficytowi za cały poprzedni rok.

Dwie koncepcje w anglo-amerykańskich rokowaniach

LONDYN, 19.8. (PAP). — Korespondent brytyjski, obserwujący rokowania anglo-amerykańskie w Waszyngtonie na temat zmiany warunków pożyczki amerykańskiej, podkreśla, że w rządzie amerykańskim przejawiają się dwie tendencje. Reprezentowana przez ministra skarbu Snydera, upiera się przy ścisłej interpretacji obowiązujących warunków, druga skłania się do ułatwienia sy-

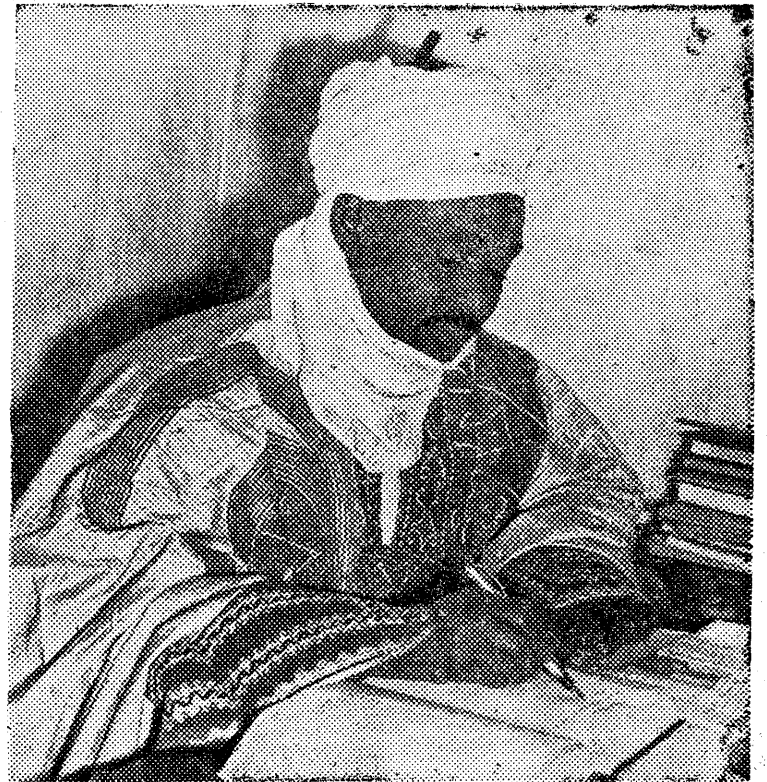
tuacji Wielkiej Brytanii.

Jak słychać, Wielka Brytania pragnęła zmiany dwóch artykułów układu pożyczkowego, jeden z których dotyczy ograniczenia importu Stanów Zjednoczonych, drugi zaś pozwa- la każdemu krajowi, handlującemu z Wielką Brytanią, na konwersję płatności w funtach szterlingach na walutę dolarową.

Kto wygrał trzy miliony

WARSZAWA, 19.8 (API). Główna wygrana w sumie 1 miliona złotych przypadła na numer 30.000 sprzedany w jednej z kolektur w Poznaniu. Pierwsza premia w wysokości 1 miliona złotych przypadła na numer

35.434. Los sprzedany był w Kostrzynie woj. poznańskiego. Druga premia w wysokości 1 miliona zł padła na numer 48.168 sprzedany w kolekturze w Ostrowiu Wielkopolskim.



Egzotyka i technika: Arabowie zachowali strój malowniczy — doceniają jednak wartość wiecznego pióra.

Nowe prowokacje Schumachera

Zgłasza swe służby monopolom amerykańskim i marzy o „pochodzie na Wschód”

MOSKWA, 19.8 (PAP). Charakteryzując ostatnie prowokacyjne przemówienia Schumachera, wygłoszone przezeń na zjeździe socjal-demokratów w Berlinie, „Prawda” stwierdza że ten zajadły nacjonalista niemiecki usiłuje wykorzystać dla swych celów różnice zdań między sojusznikami w sprawie Niemiec. Z niesłychaną bezczelnością — pisze „Prawda” — zgadza się całkowicie na przekazanie Rury obcym monopolistom. Całym swym przemówieniem usiłuje Schumacher dowiedzieć, że gotów jest służyć wszelkim planom ekspansjonistycz-

nym, byleby tylko celem ich był pochód na Wschód.”

„Prawda” podkreśla, że w ten sposób Schumacher mimowoli zdemaskował jeden z ukrytych celów planu Marshalla, pochwalając Marshalla za to, że plan jego może „zwolnić Niemcy od reparacji”. Oszczerca i prowokacyjna mowa Schumachera rzuca światło na rzeczywiste oblicze prawego skrzydła socjal-demokracji niemieckiej, która nie krapując się reklamuje szeroko swa gotowość do wysługiwania się monopolom amerykańskim.

Tylko dwa państwa przyjęto do ONZ

NOWY JORK, 19.8. (API). — Rada Bezpieczeństwa przyjęła wczoraj jedynomyślnie 2 nowych członków do ONZ — Yemem i Pakistanem, odrzucając wnioski Portugalii, Irlandii, Transjordanii, Mongolii Zewnętrznej i Albanii. Delegat sowiecki skorzystał z prawa weta odnośnie trzech pierwszych państw, wychodząc z założenia, że Irlandia i Portugalia pomagały siłom faszystowskim w czasie wojny, a Transjordania nie utrzymuje z nikim stosunków dyplomatycznych.

Wnioski Rumunii, Bułgarii, Finlandii, Włoch, Węgier i Austrii mają być rozpatrzone na sesji czwartkowej.

Mąka pszenna przybywa do Gdyni

GDYNIA, 19.8. (PAP). — W porcie gdynskim statek „Halifax Contury” rozpoczął wyładunek 8,600 ton mąki pszennej, zakupionej za dewizy w Nowym Jorku.

Zakończenie

»KARIERY NIKODEMA DYZMY«

Tadeusz Dołęga Mostowicz do prowadził „Kariery Nikodema Dyzmy” do punktu, w którym Dyzma odmawia przyjęcia godności premiera. Na tym kończy się powieść,

ale

czytelnicy mają wrażenie, że losy Dyzmy nie powinny się urwać, lecz być doprowadzone do — złego czy dobrego końca.

Dlatego też „Dziennik Łódzki” ogłosił konkurs na najlepszy „dalszy ciąg” powieści.

Czytelnicy nadesłali szereg ciekawych opracowań dalszych losów „szczęściarza” — Nikodema.

Z 27 nadesłanych prac zostały:

- 2 — wyróżnione,
- 3 — nagrodzone,
- 1 — zakwalifikowana do druku

Od jutra to zakończenie „Kariery Nikodema Dyzmy” będziemy drukować w „Dzienniku Łódzkim”.

Kto figurował na „czarnej liście” WIN-u

Wszystkie drogi prowadzą do Rzymu bo w Rzymie... Anders

KRAKÓW, 19.8 (PAP) Na wstępie szóstego dnia rozprawy prokurator zadał jeszcze kilka pytań osk. Wilczyński stwierdził, że o stosunkach jego z Ralskim i Thonneskim wiedziała również jego żona.

Sąd z kolei przystąpił do przesłuchania osk. Keta Jana, z zawodu profesora gimnazjalnego. Oskarżony przyznał się do winy, natomiast do zarzucanych mu czynów przyznał się tylko częściowo.

Osk. Kot rozpoczął prace w wywiadzie organizacji „Nie” w październiku 1944 r. Miał on przydzielony dział społeczno-polityczny. „Pracował” następnie w delegaturze sil zbrojnych a później w WIN-ie. W październiku 1945 r. na posiedzeniu w Norbertanek, Kot jako specjalista od wywiadu otrzymuje od osk. Strzałkowskiego polecenie rozbudowy siatki wywiadowczej, przedstawia stosunek „WIN” do partii politycznych analogicznie jak to uprzednio uczynił osk. Strzałkowski i Eugeniusz Ralski. Oskarżony otrzymał wówczas polecenie inspirowania PSL jako partii, na którą „stawiał” WIN. Kot przesyła wówczas do PSL materiały propagandowe, mające na celu zahamowanie istniejących w pewnych grupach PSL tendencji współpracy z blokiem i zachowanie dotychczasowej, wygodnej dla WIN, linii wytycznej tego stronnictwa.

Osk. Kot omawia swoje kontakty z osk. Buczkim. Otrzymywał on od Buczki wiadomości dotyczące stanowiska PSL wobec wyborów i referendum i przekazywał Buczkowi materiały WIN dla Mikołajczyka. Oskarżony mówił z Buczkim jako przedstawieli organizacji podziemnej. Kot zapytał uprzednio Buczki, czy będzie mógł przekazywać materiały WIN-u Mikołajczykowi i otrzymał od niego odpowiedź twierdzącą.

W związku z wydrুকowanymi w „Gazecie Ludowej” artykułem o piąciem WIN, oskarżony spytał w rozmowie z Buczkim, czy to oświadczenie ma charakter rzeczywistego potępienia, czy też jest to tylko taktyka polityczna. Buczek odpowiedział, że o takim oświadczeniu nie ma i że to raczej pogięcie taktyczne.

Wobec tego osk. Kot spytał Buczki czy PSL nie uważało za wskazane wydanie przez WIN ulotki krytykującej pozornie postępowanie Mikołajczyka. Buczek uznał projekt ten za dobry i pożądanym.

Osk. Kot uważał Buczki za człowieka niedostatecznie wiernego polityce PSL i to była jedna z przyczyn, dla których w porozumieniu ze Strzałkowskim od czerwca 1946 roku materiały WIN dla Mikołajczyka posyłano drogą „na Mierzwę”. W lutym 1946 r. oskarżony Kot awansuje w hierarchii pracy wywiadowczej, otrzymując stanowisko technicznego kierownika biura studiów i kierownika działu społeczno-politycznego. Opracowane i drukowane na maszynie sprawozdania rozsyłał on według obowiązującego rozdzielnika, 1 egzemplarz dla Strzałkowskiego, 3 lub 4 dla kierownictwa WIN, 1 do komórek propagandowej dla PSL.

Osk. Kot przyznaje się również do autorstwa referatu o sytuacji politycznej w Polsce przeznaczanego dla ówczesnego ambasadora amerykańskiego, opracowanego na podstawie materiału wywiadowczego „Stocznia” i uzupełnionego sprawozdaniem siatki. Oskarżony twierdzi iż dowiedział się dopiero później od Strzałkowskiego, że elaborat jego, będącym „sferą dyplomatyczną”, oskarżony przyznaje się również do zawartego w akcie oskarżenia zarzutu pobierania dla siebie i swych podwładnych różnyh sum pieniężnych. Po wyjaśnieniu osk. Kota, zadaje pytania prokurator.

Prok. — Czy to była akcja wywiadowcza?

Osk. — Tak.

Prok. — Czy oskarżony organizował siatkę wywiadu?

Osk. — Tak. Miałem polecenie zależenia do siatki.

Prok. — I taka sama działalność rozwijał oskarżony po wyzwoleniu?

Osk. — Tak.

Prokurator zadaje pytanie przeciw komu zwrócona była działalność „Nie”. Oskarżony długo milczy wreszcie mówi „przeciw Polsce demokratycznej”.

Następne pytania dotyczą szczegółów pracy oskarżonego w biurze studiów. Okazuje się, że Kot miał wgląd w całość materiału wywiadowczego.

Z kolei padają pytania prokuratora dotyczące utworzenia archiwum organizacyjnego i w jego ramach kartoteki.

Prok. — Jaki był cel utworzenia kartoteki?

Osk. — Chodziło o wciągnięcie do ewidencji osób, których aktywność była oceniana przez WIN ujemnie.

Prokurator przedstawia sądowi wspomnianą kartotekę i wśród ogólnego napięcia odczytuje szereg nazwisk wprowadzonych do ewidencji. M. in. są tam nazwiska: Pietrowskiego Albina i Partika Stefana, członków Miejskiej Rady Narodowej z ramienia Okr. Kom. Z. Z.

Wiśniewskiego Tadeusza członka Miejskiej Rady Narodowej z ramienia ZWM, Ppłk. Buchełstera b. partyzanta AK, dr. Jarochońskiej Marii — członka Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie, Dakowa Aleksandra — członka Miejskiej Rady Narodowej z ramienia SD, mir. Bieleckiego Jana i ppor. Grabowskiego.

Prokurator przerywa na chwilę czytanie listy i pyta oskarżonego, czy wiadomo mu, że ppor. Grabowski padł z rak bandytów?

Oskarżony długo milczy — wreszcie oświadcza: „nie wiem”. Prokurator czyta dalsze nazwiska z kartoteki: Kaleka Stanisław z partyzantki w miechowskim b. wieźni Berezki, Duiba Marian goniec UB w Krakowie, Goetel Walery dr. prof. dyr. akademii górniczej, członek Miejskiej Rady Narodowej z ramienia SD Krzyżanowski Waław inż. członek Miejskiej Rady Narodowej, Rolle Karol inż. członek Miejskiej Rady Narodowej z ramienia SD. Szonert mgr wicewojewoda krakowski, Wolas Stefan zecer z zawodu prez. miasta, Woner Tadeusz prezes Woj. Rady Narodowej.

Wśród odczytanych nazwisk jest m. in. nazwisko kolejarza Czysta Władysława z Przeworska i Halki Stefana, który zajmował się akcją kontyngentowa.

Prokurator pyta: zajmowanie się akcją kontyngentowa jest też minus waszym zdaniem?

Osk. — Nie uważam.

Prokurator stwierdza dalej, że kartoteka ta sporządzona została już w Polsce wyzwolonej w końcu roku 1945 i takich kart w kartotece jest 719.

Prok. — Skąd oskarżony wiedział, że dostarczone materiały będą interesowały Rzym?

Oskarżony nie umie dać jasnej odpowiedzi.

Prok. — Co powiedział ksiądz Mistał oskarżonemu po powrocie z Rzymu?

Osk. — Powiedział, że materiały te zostały osobiście doręczone.

Prok. — Komu?

Oskarżony milczy.

Prok. — Komu?

Oskarżony zdeterminowany — Jemu Andersowi.

Po krótkiej przerwie przed sądem staje oskarżony Stefan Ralski. Ralski przyznaje się do winy i częściowo do zarzucanych mu czynów, po czym składa wyjaśnienia, z których wynika, że pracował razem ze Strzałkowskim w organizacji „Nie”.

— Spotkałem — mówi oskarżony — znajomego księdza z Czernichowa, od którego dowiedziałem się, że pewien dostojnik kościelny wyjeżdża do Włoch i że mój znajomy ksiądz wyjeżdża razem z nim. Wiadomość tę zakomunikowałem Strzał-

kowskiemu i dostałem polecenie, aby z księdzem utrzymać ścisły kontakt i przesyłać przez niego materiały do Rzymu.

Materiały te księdzu doręczyłem.

Po powrocie dostojnika kościelnego zgłosiłem się do swego znajomego księdza i zostałem poinformowany, że materiały te zostały doręczone. Od brata swego Eugeniusza dostałem też materiały dla Wilczyńskiego, o których później dowiedział się, że są przeznaczone dla Bliss Lane'a.

Prokurator domaga się bliźszego wyjaśnienia spraw kontaktu oskarżonego z księdzem wyjeżdżającym do Włoch.

Prok.: Od kogo wyszła inicjatywa przesłania materiałów wywiadowczych do Rzymu?

Osk.: To była koncepcja kierownictwa siatki. Chodziło o to, żeby w związku z wyjazdem wysokiego dostojnika kościelnego można było przetrzeć do Rzymu materiały, które mogły dostać się do wysokich sfer kleru, a stamtąd i do generała Andersa.

Przeciw nadużyciom i szkodnictwu gospodarczemu Na jakich przepisach opiera się działalność Komisji Specjalnej

Ukazało się rozporządzenie Rady Państwa w sprawie ustalenia przepisów, dotyczących wewnętrznej organizacji, sposobu urzędowania i trybu postępowania Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym.

Zaznaczamy, iż przepisy tego rozporządzenia stosowano już przedtem — mocą instrukcji wewnętrznej. Niemniej jednak opublikowanie rozporządzenia w Dzienniku Ustaw ma wielkie znaczenie jako uzupełnienie źródeł prawnych, określających jasno działalność i kompetencje Komisji Specjalnej i jest umocnieniem praworządności.

Komisja Specjalna wykonuje swoje zadanie przy pomocy Biura Wykonawczego, Komisja Specjalna i Biuro Wykonawcze są organami centralnymi i działają w terenie poprzez delegatury.

JAKIE SĄ UPRAWNIENIA DELEGATURY KOMISJI SPECJALNEJ?

Delegatura (w składzie przewodniczącego i dwóch członków) ROZPOZNAJE:

Wnioski przewodniczącego lub członka delegatury o przedstawienie Komisji Specjalnej w Warszawie wniosku o skierowanie sprawy do obozu pracy; wnioski o przekształcenie aresztu zapobiegawczego na areszt śledczy; zażalenia na zastosowanie środka zapobiegawczego lub umorzenie dochodzeń (przy czym zażalenia te uwzględnia albo przedstawia Komisji Specjalnej w Warszawie wraz ze swą opinią); zażalenia na postanowienie o wszczęciu śledztwa; wnioski o zarządzanie sprzedażą w drodze przetargu przedmiotów, zajętych w toku dochodze-

nia, a ulegających szybkiemu zepsuciu; wnioski o zażalenie od władz sądowo-śledczych, prokuratorskich lub innych przekazania delegaturze spraw o przestępstwa, należące do jej kompetencji, a prowadzone przez te władze.

KIEDY DELEGATURA WYDAJE WYROKI?

Delegatura Komisji Specjalnej spełnia funkcje prokuratorskie i sądowe. W postanowieniach na zasadzie ustawy o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków spełnia ona funkcje SĄDU i MOŻE WYMIERZYĆ GRZYWNE PIENIĘŻNA oraz wydać postanowienie o zabezpieczeniu grzywy oskarżonemu kary grzywny przez opis i zajęcie majątku. Delegatura może sprzedać na rachunek oskarżonego po cenach obowiązujących towary, stanowiące przedmiot przestępstwa lub ulegające szybkiemu zepsuciu. Delegatura może wydać zarządzenie O TYMCZASOWYM ZAMKNIĘCIU PRZEDSIĘBIORSTWA.

FUNKCJE PROKURATORSKIE DELEGATURY

Delegatura Komisji Specjalnej może sprawę skierować do sądu, sporządzić akt oskarżenia i popierać oskarżenie na rozprawie sądowej przez członka delegatury; może również skierować sprawę do właściwej prokuratury bez sporządzenia aktu oskarżenia.

KOMISJA SPECJALNA W WARSZAWIE

Centralny organ, właściwa Komisja Specjalna z siedzibą w Warszawie.

Świat buduje 4 miliony ton nowych okrętów

LONDYN, 19.8. Marynarka handlowa państw świata, która doznała poważnych strat w czasie wojny, odbudowuje się obecnie w szybkim tempie. 21 czerwca r.b. na stoczniach świata znajdowało się w budowie 3.846.656 ton okrętów (oprócz ZSRR, Niemiec i Japonii). Z tego tonażu 57,6% budowała na swych stoczniach W. Brytania, przekraczając rekord ustanowiony swego czasu w 1922 r. Drugim najpoważniejszym armatorem jest Szwecja, gdzie bu-

duje się 266.905 ton. Stanv Zjedn. zajmują w konstrukcji handlowych statków doniośle 7-me miejsce. Mnożenie dziesięciocyfrowych liczb w 1 500 sek.

Wspaniały urodzaj na Ukrainie

MOSKWA, 19.8 (PAP). Według do niesień z Ukrainy, urodzaj w niektórych rejonach obwodów sięga 30 i więcej centnarów z 1 ha.

Czy może być wyrok łagodniejszy?

LIESBADEN, 19.8. (API). — Profesor Heinrich Georing, brat niezującego marszałka Rzeszy, został uznany przez trybunał denazyfikacyjny w Wiesbaden za wyznawcę reżimu hitlerowskiego i skazany na zapłatę 2.000 mk. grzywny.

Fraszka

Rewelacyjne zeznania

Podczas procesu duchownych niemieckich we Frankfurcie Probst oświadczył, że Hitler był ojcem niejednego, nielegalnego dziecka. Spełniając misję rasowo - plemienną — był Adolf Hitler ojcem Rzeszy... bębnow. cz. 5

Anglicy pielęgnują przemysł niemiecki

HAMBURG, 19.8. (API). — Dowódca angielskiej strefy okupacyjnej gen. Robertson oświadczył w toku konferencji prasowej, że spośród 198 zakładów przemysłu wojennego, których likwidacja była przewidziana, 153 a zatem więcej niż 1/3, jest w ogóle niemaruzona.

wie ROZPOZNAJE wnioski delegatury o skierowanie sprawy DO OBOZU PRACY, konfiskatę przedmiotów (towarów), zażalenia, a oprócz tego na podstawie ustawy o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków Komisja Specjalna może orzec konfiskatę urządzeń przedsiębiorstwa, zamknięcie przedsiębiorstwa, pozbawienie uprawnień handlowych i przemysłowych oraz prawa do zajmowania lokalu handlowego.

PRAWA OSKARŻONYCH

Obwiniony może korzystać z pomocy obrońcy, MOŻE wnieść zażalenie na postanowienie o wszczęciu śledztwa, zażalenie na postanowienie w przedmiocie środków zapobiegawczych, zastosowanych przez OR GAŃA KOMISJI, może się w pewnych warunkach ubiegać o przedterminowe zwolnienie z obozu pracy, WNEŚĆ PROŚBĘ O ULASKAWIENIE, o ODROCZENIE LUB PRZERWY OSADZENIA W OBOZIE PRACY PRZYMUSOWEJ.

Prośby o odroczenie i przerwę wykonania osadzenia w obozie pracy na okres do sześciu miesięcy rozpoznaje Dyrektor Biura Wykonawczego Komisji Specjalnej.

Widzimy więc, że ten dział sądownictwa specjalnego, który przedstawia Komisja Specjalna, jest objęty ścisłymi normami prawnymi, gwarantującymi należyte funkcjonowanie najważniejszego dziś instrumentu w walce przeciw szkodnictwu i dywersji gospodarczej, gwarantującymi nie tylko należyte funkcjonowanie Komisji Specjalnej, ale przede wszystkim praworządność.

(X)

Dnia 22 b. m. o 8 rano w Kościele Parafialnym Matki Boskiej Zwycięskiej, odbędzie się za spokój duszy
6. + p.
EMILII ZASTOUPIL
Nabożeństwo żałobne, o czym zawiadamia
CÓRKA CHRZESTNA
Wszystkim, którzy oddali Zmarłej ostatnią przysługę składa serdeczne Bóg zapłać!

6. + p.
ZYGMUNT RUBINKOWSKI
TOWARZYSZ SZTUKI DRUKARSKIEJ
Pracownik Drukarni Nr 4, Spółdz. Wydawn. „Czytelnik”
Zmarł po krótkich cierpieniach na posterunku pracy dnia 17 sierpnia 1947 roku, przeżywszy lat 46.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kaplicy ementarnej na Dołach dnia 20 sierpnia 1947 r. o godz. 9 rano. — Wyprowadzenie zwłok do grobu nastąpi o godz. 15-ej.
O czym zawiadamiają
ZONA, CÓRKA, RODZINA I KOLEDZY

6. + p.
MARIANNA ZIÓŁKOWSKA z KWAPIŃSKICH
opatrzona Św. Sakramentami zmarła w dniu 19 sierpnia przeżywszy lat 67.
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 22 sierpnia r.b. o godz. 15.30 z domu żałoby ul. Kilińskiego 147 (róg Orlej), o czym zawiadamiają wszystkich krewnych i znajomych
RODZINA

Przed nowym rokiem szkolnym

Dwa gimnazja dla dorosłych w Łodzi — to za mało

Jesteśmy w przededniu rozpoczęcia roku szkolnego. Kończą się już ferie. Młodzież wkrótce wróci do miasta.

Dowiadujemy się, że w Łodzi w sezonie szkolnym roku 1947/48 będą czynne tylko dwa Państwowe Gimnazja i Licea dla Dorosłych: Pierwsze Państwowe Gimn. i Liceum Kształkujące dla Dorosłych przy ul. Składowej, oraz Drugie Państwowe Gimn. i Liceum Kształkujące dla Dorosłych przy ul. Piarowicza 6.

Dotychczas w gimnazjach i liceach dla młodzieży dorastającej nauka prowadzona była w tempie przyspieszonym w ten sposób, żeby uczniowie mogli w czasie roku przejść dwie klasy. Obecnie naukanie w ostatniej klasie liceum trwać ma cały rok szkolny, czyli tym samym dostosowana została ona do poziomu wszystkich innych zakładów naukowych o średnim zakresie.

Naszym zdaniem stanowczo za mało istnieje w Łodzi szkół średnich dla młodzieży dorastającej.

Pewnego rodzaju ustępstwem w tym wypadku jest możliwość wstąpienia na uniwersytet bez posiadania matury, ale uniwersytet całkowicie słusznie stawia warunek, że słuchacz bez matury powinien mimo wszystko do końcowego egzaminu z roku pierwszego uzyskać świadectwo dojrzałości. Wynika z tego, że taki „wolny” student powinien uczęszczać nie tylko na wykłady uniwersyteckie, ale jednocześnie zdobywać wiedzę w gimnazjum.

W tym roku szkolnym uruchomione zostanie Państwowe Liceum Administracyjne dla dorosłych przy ul. Piotrkowskiej 125. Przy Liceum tym powstaną specjalne kursy: stenografii, pisania na maszynie i księgowości. Liceum to dostępne będzie dla młodzieży, posiadającej 4 klasy gimnazjalne. Pożądane jest, żeby

młodzież, która nie ma zamiaru kontynuowania dalszych studiów uniwersyteckich zapisywała się do zawodowych zakładów naukowych.

Pragniemy zaznaczyć, że w roku szkolnym 1947/48 w istniejących prywatnych i miejskich zakładach nau-

kowych zdawanie matur obowiązywać będzie z 12 przedmiotów, wówczas gdy w państwowych zakładach naukowych tylko z pięciu.

Jasnym jest, że wobec tak daleko idących ułatwień w gimnazjach państwowych w stosunku do otrzymania

matury w gimnazjach miejskich, czy też prywatnych — młodzież nasza usiłować będzie za wszelką cenę dostać się do gimnazjów państwowych. Ze względu jednak na to, że w Łodzi będą tylko dwa zakłady naukowe dla dorosłych — większa ilość młodzieży siłą rzeczy będzie musiała zrezygnować z kontynuowania dalszych studiów.

Proszą o kryminały,

w których na każdej stronie są 4 trupy

Czytają, czytają, ale co?

W styczniu 1946 r. na terenie Łodzi znajdowało się 53 wypożyczalnie książek. Razem liczyły one 109.056 tomów. Obecnie, półtora roku później, same tylko miejskie wypożyczalnie książek posiadają 53.405 tomów. Dziś w Łodzi mamy kilkadziesiąt bibliotek: przy szkołach, organizacjach, przy zakładach pracy, związkach, a wreszcie istnieje kilka wypożyczalni prywatnych.

Spółczesność nasze przez lata okupacji pozbawione pisanego słowa polskiego, pozbawione porządnej lektury, na ogół garnie się do książki. Zarówno starsi jak i młodzież książki dosłownie pochłaniają.

NIE BRAK CHĘTNYCH

Odwiedziłam szereg bibliotek łódzkich. Na brak frekwencji nikt się nie skarży. Pomimo wakacji, urlopów i upałów, w bibliotekach o każdej porze dnia można zastać czytelników.

Między innymi odwiedziłam wypożyczalnię książek „Sirena” (Piotrkowska 111). Jest to niewielka, licząca niecałe 3000 tomów biblioteka. Rozmawiamy z kierowniczką biblioteki.

— Najwdzięczniejszymi naszymi czytelnikami są dzieci — mówi ona — dzieci i młodzież. Dzieci od najmłodszych kochają książki. Z tymi najmłodszymi czytelnikami przychodzi mamusia. One wybierają książki dla swych pociech, które często

same muszą im czytać, gdyż synek czy córka jeszcze nie bardzo opanowała trudną sztukę czytania. — Ale już zabawne historyjki opowiedziane przez „wujka Brzechwę” — jak dzieci nazywają tego pisarza — bardzo je interesują.

NIEŚMIERTELNY COWBOY

Podobnie garnie się do książek młodzież, zwłaszcza dziewczęta. Młodzi w wieku od 10 do 15 lat książki zmieniają przeważnie co dzień. A nieraz zdarza się, że jakiś młodzieniec książkę „kowbojską” pochłonie jednym tchem i po 3—4 godzinach jest znów w wypożyczalni po nową. — Nie wiemy, czy z takiego czytania wynosi się jakkolwiek korzyść.

Jeżeli chodzi o dorosłych czytelników — to obserwujemy ciekawe zjawisko. Dziś rzadko spotyka się wybrednych „smakoszy” literatury pięknej. Obecnie zarówno człowiek wykształcony, jak i robotnica, proszą o książki lekką, książkę nie wymagającą żadnego wysiłku umysłowego.

— Proszą o kryminały, w których na każdej stronie są 4 trupy — mówi z uśmiechem bibliotekarka.

Stan ten jest następstwem wojny. Dziś ludzie chcą odpocząć po wszelkich trudach wojennych... mówi kierowniczka czytelnicy.

Oczywista, bardzo czytane są nowości. Lecz i tu nastąpiła pewna

przemiana. Początkowo cieszyły się powodzeniem specjalnie książki o wojnie, o obozach koncentracyjnych, o wojsku. Dziś tych książek czytelnicy raczej unikają... Publiczność wraca do Gojawiczyńskiej, Meissnera, Fidlera...

STATYSTYKA

Bez statystyki obraz ruchu w czytelnictwie nie jest pełny. A więc: — Miejskie tylko wypożyczalnie książek odwiedziło w pierwszym półroczu 1947 r. 33.000 osób (21.000 mężczyzn, 12.000 kobiet); wydano — 143.000 tomów. (ibk)

Handel bimbrem nie popłaca

Na wniosek Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi zostali osadzeni w obozie pracy:

Boguszewicz Wiktor, zamieszkała w Łowiczu, za handel bimbrem — na okres 2 miesięcy.

Łukawska Aniela, zamieszkała w Łowiczu, za handel bimbrem — na okres 2 miesięcy.

Janczyk Stanisław, zamieszkały w Bobiecku pow. Łowicz, za produkcję bimbrowa — na okres 6 miesięcy. (Bi)

Dobrze, ale krótko...

W niedzielę zakończenie kolonii letnich PCK w Kolumbie

W nadchodzącą niedzielę w Kolumbie — Lesie pod Łodzią nastąpi uroczyste zamknięcie kolonii dziecięcych zorganizowanych przez Polskę Czerwoną Krzyż.

Kolonie odbywały się w dwóch czterotygodniowych turnusach, z których pierwszy był dziewcząt, drugi dla chłopców. Każdy turnus obejmował 60 dzieci.

Czyn Scheiblerowców

Entuzjazm pokona trudności

Wiemy, iż z powodu przerw w dostawie surowców, spowodowanych katastrofalną zimą, przemysł włó-

Po prostu

Nie mam drobnych

Codziennym moim (a także wielu set i tysięcy łódzian) rannym zmartwieniem jest brak drobnych pieniędzy na tramwaj. Codziennie wychodząc do pracy przeskakuje wszystkie kieszenie, skrytki i zakamarki i wytrząsam z nich jedno, dwa, pięćdziesiątówki.

Wobec dzisiejszych cen banknoty te stanowią „rezerwę” — na tramwaj. Rezerwy tej jednak z reguły brak, a banknoty drobne, które znajdujemy w naszych kieszeniach są niejednokrotnie tak zniszczone, że nie można puszczać ich w dalszy obieg.

Konduktorzy zresztą, mimo wielokrotnych apeł i upomnień, uparcie odmawiają przyjmowania podartych pieniędzy. Odmawiają również bardzo często wydawania reszty, do czego upoważnia ich zresztą odpowiedni paragraf w przepisach dla pasażerów.

Ale to nie jest w porządku. Dwa złotych i złotych wciąż brak, te, które są, zużywają się bardzo szybko i w rezultacie my, biedni pasażerowie, nigdy nie mamy „na tramwaj”.

Trzeba znaleźć wyjście. Jak? Wprowadzenie 10 - przejazdowych abonamentów znakomicie rozwiązałoby tę kwestię. Abonamenty istniały w Łodzi przed wojną, istnieją w wielu miastach obecnie. Dlaczego nie można by wprowadzić ich u nas?

Styszałem kiedyś w odpowiedzi na te propozycje z „miarodajnych” ust, że łódzcy konduktorzy nie mają „dziurkaoty”. Czy to jedyna przeszkoda?

Nie wiem, ale sądzę, że należałoby poważnie zastanowić się nad tą kwestią i nie sugerować się przeszkodami, które przy odrobinie dobrej woli, można by przekonać.

Bo z „drobnymi na tramwaj” jest już naprawdę bardzo źle.

LUTECKI

Zapowiadamy:

„Rubrykę Włókienniczą”

Dominujące znaczenie przemysłu włókienniczego dla Łodzi — polskiego Manchesteru — znalazło dotychczas odbicie w sporadycznych publikacjach „Dziennika Łódzkiego”, który rejestrował skrupulatnie wszelkie wiadomości, cyfry i fakty, dotyczące rozwoju tej gałęzi życia i pracy, decydujących o dobrobycie i rozwoju naszego miasta.

W przyszłości, począwszy od dnia 21.8.1947 ukaże się w „Dzienniku Łódzkim” regularnie co tydzień

RUBRYKA WŁÓKIENNICZA która systematycznie przedstawi całokształt produkcji i dystrybucji włókienniczej oraz życie włókienników. Uwagi fachowców, bieżące wiadomości. Statystyka oraz ilustracje dadzą pełny obraz pracy polskich włókienników.

Czytanie więc

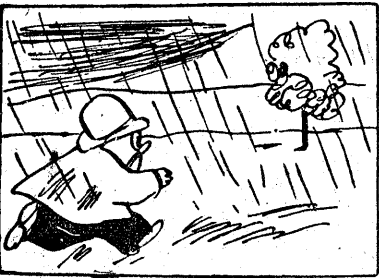
RUBRYKĘ WŁÓKIENNICZĄ „Dziennika Łódzkiego”.

JUŻ JUTRO

SĄD NARODÓW

w kinie »BAŁTYK«

(110/Pr.)



W polu pana Agapita Deszcz ulewny raz powiatał.



Drzewo może dać osłonę, Lecz nie jest piorunochronem.



Piorun trząsił. Już nie ma drzewa. Krupka w przerażeniu zwlewa.

Nigdy nie jest zapóźno na to,

by człowiek stworzył sobie ciekawe życie

Recepta na „eliksir młodości”

więcej przybywa nam lat, tym wolniej się starzejemy.

Według dra Lawtona bardziej starzejemy się w okresie od 20 do 35 roku życia, niż to ma miejsce np. w latach 40—65.

Dlatego też ocenianie wieku człowieka na podstawie kalendarza jest zgoła fałszywe. Różne organy ciała ludzkiego starzeją się w tym samym czasie w różnym stopniu. I tak np. organ wzroku, t. zn. oczy, już od 10 roku życia zaczyna się starzeć, słuch natomiast — w okresie około 20 lat. Nie możemy jednak powiedzieć, że człowiek 20-letni jest już stary, aczkolwiek w jego 2-ych organach, tj. wzroku i słuchu zaszły już takie zmiany, które oznaczają starzenie się.

Pojęcie więc starości jest bardzo względne. Umysł ludzki na przy-

kład osiąga punkt szczytowy rozwoju — przez swój organ mózgu — dopiero w 60 roku życia! Mając lat 80 można pracować umysłowo równie wydajnie, jak w 30-tym roku życia, tym bardziej że z biegiem czasu posiada się więcej wiadomości i lepsze metody pracy. Chociaż starsi ludzie cierpią niekiedy na zanik pamięci, jednak twórcza wyobraźnia nie zna granicy określonej wiekiem. Co więcej, właśnie z wiekiem rozwija się rozsądek, rozumowanie nasze robi postępy i dzięki doświadczeniu, łatwiej możemy się uporać z rozwiązywaniem zawiłych problemów.

By pozostać więc młodym, zależy w rzeczywistości od nas samych. Recepta jest prosta: należy skoncentrować się nad tą częścią swej istoty, która pozostała jeszcze młoda i która jeszcze się rozwija — nad móz-

giem. Utrzymujemy swój umysł w czujności i rzeźkości, a uzyskamy wieczną młodość. Przeżywamy ciekawe, interesujemy się światem, który nas otacza. Starajmy się sobie przyswoić co najmniej jedną nową rzecz każdego dnia. A przede wszystkim — nie zasklepiajmy się w sobie. Wyzbądźmy się raz na zawsze mniemania, że jesteśmy za starzy, by się uczyć.

Znany fakt, że słynni lekarze, sędziowie, profesorowie, czy też inne wybitne jednostki, rozpoczynali swe studia w bardzo późnym wieku. Jest to dowodem, że starzenie się nie wpływa na zahamowanie czynności mózgu. Nigdy więc nie jest za późno na pogłębianie i rozszerzanie naszego życia umysłowego.

Bez względu na wiek, nigdy nie jest za późno, by człowiek stworzył

sobie ciekawe życie. Są różne dziedziny naszych zainteresowań: literatura, sztuka, wszelkiego rodzaju rzemiosła, sztuka stosowana, ogrodnictwo, warzywnictwo, hodowla kwiatów. Na pewno każdy z nas znajdzie swego „konika”, który w równej mierze będzie ćwiczył i umysł i ciało.

Gdy życie nasze będzie pełne treści, gdy przeżywać będziemy emocje, jakie stwarzać nam będzie praca, której się poświęcimy — w miarę przybywania nam lat — stawać się będziemy młodszy.

Ludzie prowadzący wygodny, ociężały tryb życia, bez żywszych zainteresowań otaczającym ich światem, w wieku lat 45 będą już starzy, umysł ich, niczym nie podsycający, straci swą aktywność.

Widzimy więc, jak łatwo zachować młodość temu, co żyje przyzwyczajenia.

Możemy to zawsze osiągnąć, jeżeli dołożymy starań, by stosować podaną receptę.

Utrzymujemy nasz umysł w czujności i aktywności. Znajdziemy wówczas jedyny, wypróbowany i niezawodny „eliksir młodości”.

Ostr.

Kłopoty płk. Reymana zmalały

Refleksje po meczu Łódź - Śląsk



Kapitan sportowy P. Z. P. N. płk. Reyman po meczu Kraków - Warszawa nie był zachwycony poziomem gry i „załamywał ręce” z rozpaczą przed powzięciem decyzji, dotyczącej powołania najlepszych graczy na obóz treningowy, mający się odbyć w Nowym Targu.

Po meczu w Warszawie płk. Reyman przyjechał do Łodzi na mecz Śląsk - Łódź. Tym razem chyba kapitan sportowy odniósł nieco lepsze wrażenie. Mecz był rzeczywiście piękny i gra stała na stosunkowo wyższym poziomie, niż w Warszawie.

A teraz — wnioski.

Przed wszystkim zawód spotkał nas ze względu na słabą formę tak zwanych murowanych kandydatów do reprezentacji. Do głosu dochodzić zaczęli młodzi gracze. W drużynie łódzkiej na plan pierwszy spośród tych właśnie młodych graczy wysiły się Cichocki. Nieszczęście polega jednak na tym, że Cichocki jest wątłej budowy i niskiego wzrostu. Gracz ten przy zdobywaniu górnych piłek będzie zawsze przegrywać pojedynki, jak również przy grze ciąłem. Niemniej jednak trzeba podkreślić ruchliwość Cichockiego i dobre opanowanie techniczne przy błyskotliwej orientacji pod bramką. Cichocki potrafił wykorzystać pod bramką Śląska dwie sytuacje zdobywając dwa gole.

W każdym bądź razie grał on lepiej od Spodzieji i zasłużył na wyróżnienie. Jeżeli mamy odświeżać szeregi naszych reprezentantów, to przede wszystkim musimy pamiętać o takich właśnie graczach jak Cichocki.

Na specjalną uwagę zasłużył również Włodarczyk. Jest to gracz „twardy” i umiejący stawiać opór najgroźniejszym napastnikom. Włodarczyk umie wyjaśniać zdawałoby się beznadziejne sytuacje podbramkowe. Dysponuje on silnym wykopem i szybką orientacją.

O Hogendorfie nie piszemy wiele, bo chyba w obecnym stanie rzeczy lepszemu skrzydłowemu trudno będzie znaleźć. Chodzi o to, żeby Hogendorf mógł mieć możliwość zgrania się z resztą ataku. Jesteśmy więc przekonani, że na obozie w Nowym Targu Hogendorf zespoli się z resztą ataku i nie sprawi nam zawodu. Co do Łacza, to szczerze mówiąc

niewiele rozczarowaliśmy się. Może to nerwy go tak poniosły, może grał słabo dlatego, że był cały czas trzymany przez pomocników i obrońców Śląska nie mając możliwości dojść do głosu. Łącz jest graczem nastrojowym. Bywa, że potrafi zagrać koncertowo, to znów patałszy jak wielu innych.

Komar jest młodym bramkarzem. Gra odważnie i szczęśliwie. Strzelone mu bramki były nie do obrony. Komar na przed sobą przyszłość. Powinien jednak grać częściej w poważnych zawodach, a wówczas wzbogaci się w rutynę.

Poniedziałkowy mecz Łódź - Śląsk przyniósł nam pewną dozę otuchy. Okazuje się, że nie tylko święci garnki lepią. Słusznie powiedział prezes Z. Kobylński, że przecież nogi graczy łódzkich nie powinny być gorsze od nóg krakowskich, warszawskich, czy śląskich piłkarzy. Zremisowaliśmy w Warszawie i ze Śląskiem. Natomiast Warszawa zremisowała z Krakowem. Wniosek ni by jest jasny, że Łódź staje w równarzędym szeregu nie tylko ze Śląskiem, ale z Warszawą i Krakowem.

Łodzianie w tym sezonie odnieśli więc dwa piękne sukcesy sportowe. Cieszy nas, że narazicie stać nas na zestawienie przyzwicie grającej jedenastki. Widzimy, że gdy zabrakło Barana, to jednak potrafił kapitan sportowy ŁOZPN zastąpić go innym graczem, na czym drużyna jednak nie ucierpiała. Atak łódzki nauczył się grać z temperamentem.

Na marginesie tego spotkania trzeba raz jeszcze zwrócić uwagę naszym władz sportowych, żeby jednak wzięły do serca potrzeby sportu łódzkiego. Przecież nadal poważne mecze piłkarskie nie mogą odbywać się na stadionie ŁKS. Łódź powinna posiadać stadion przynajmniej na 80 tysięcy widzów, żeby każdy z widzów, kupujący bilet, mógł spokojnie i wygodnie siedzieć na trybunie. Wiemy, że sprawa budowy stadionu sportowego w Łodzi jest w projekcie, ale sprawa wlecie się leniwie i nie wiemy ostatecznie, za ile lat będziemy mogli doczekać się otwarcia wspaniałego boiska. Niech przynajmniej nasze władze samorządowo-społeczne ustalą termin położenia kamienia węgielnego pod fundamenty przyszłego stadionu, a wówczas wiedzieć będziemy, że jeżeli nie za rok, to za dwa lata skończy się nareszcie meczarnia zwolenników sportu piłkarskiego i ustaną kłopoty naszych organizatorów.

Utrzymanie należytego porządku przy dziesiątym stanie rzeczy nie należy do rzeczy łatwych. Z całym więc uznaniem jesteśmy do przedstawicieli ŁOZPN, którzy potrafił jednak utrzymać porządek i że mecz odbył się bez niepotrzebnych zgryzotów.

Warszawa prowadzi w rozgrywkach o puchar sp. Kaluży

Po meczu poniedziałkowym Śląsk-Łódź tabela rozgrywek o puchar sp. Kaluży przedstawia się obecnie następująco:

| | | | |
|-------------|---|---|-----|
| 1) Warszawa | 3 | 4 | 8:5 |
| 2) Śląsk | 2 | 3 | 9:6 |
| 3) Kraków | 2 | 3 | 7:5 |
| 4) Łódź | 3 | 2 | 7:9 |
| 5) Poznań | 2 | 0 | 3:9 |

Rozwój Przysp. Wojskowego i Rolniczego 300 tys. młodzieży w szeregach organizacji

Dzięki wspólnemu zarządzeniu Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych oraz Ministra Obrony Narodowej, została cała młodzież wiejska powyżej lat 18 objęta akcją przysposobienia rolniczego i wojskowego.

Z przysposobieniem rolniczym spotkał się na wsi każdy prawie chłopiec i dziewczyna i na ogół wie już, na czym polega sport. Często też orientuje się już nasza młodzież wiejska i w przysposobieniu wojskowym, ale przysposobienie rolnicze i wojskowe (w skrócie p. r. w.), to nowość, zarówno w formie swojej — jak i w treści.

Pierwsze miesiące t.j. kwiecień, maj — to ujęcie organizacyjne hufców P.R.W. i ich formowanie. W każdym powiecie został utworzony Inspektorat P.R.W. i Powiatowa Rada Oświaty Rolniczej, a w gmi.

nach hufce gminne P.R.W. i Gminne Rady Oświaty Rolniczej.

Hufce gminne z kolei dzieli się na 4 hufce rejonowe tak, że kilka gromad tworzy jeden hufiec rejonowy. W bardzo krótkim czasie cały nasz kraj został pokryty siecią organizacyjną P.R.W., w pracy tej województwo łódzkie przodowało. W pierwszych dniach maja b.r. mieliśmy już przeszło 40.000 młodzieży zarejestrowanej, a w całej Polsce 300.000 młodzieży.

Mamy obecnie w woj. łódzkim 238 hufców gminnych P.R.W. i 720 hufców rejonowych.

By objąć wszystką młodzież wiejską, by móc nieść oświatę na wieś, by móc podnieść stan rolnictwa, trzeba było w pierwszej linii wybrać i przeszkolić kadre i to od najlepszych szczebli, od tych, którzy bezpośrednio będą się stykać z młodzieżą.

Bo zadanie P.R.W. to jest nie tylko szkolić. Trzeba te młodzież również wychować, trzeba te surowe dusze młodzieży urobić, pokazać cele i ideały, wnieść zamiłowanie do ruchu, jaki daje sport, do wojska — jakie daje przysposobienie wojskowe — do oświaty rolniczej — by podnieść wieś, a przez to cały kraj.

Posłaliśmy drogą zupełnie nową. Trzeba przelamać tę nieufność chłopca, który jest konserwatystą — boi się nowości, a przecież musimy szybko iść naprzód, by nie być w tyle, by nadrobić te kilkadziesiąt lat.

To są cele P.R.W. W czasie od 15.VII. odbyły się w Woj. Urzędzie W.F. i P.W. kursy dla instruktorów gminnych P.R.W. — zostało przeszkolonych 235 instr.

Obecnie rozpoczęło się przeszkolenie dla przodowników hufców rejonowych.

Kursy te zostały zorganizowane przez Woj. Urząd W.F. i P.W. w kościołach w Łęczycy, na których w II turnusach ma być 1800 junaków przeszkolonych.

Pierwszy taki kurs w Łęczycy rozpoczął się dnia 14.8 i trwa do 28.8., drugi od 1.9 — 14.9.

Program obejmuje i wychowanie obywatelskie, wychowanie fizyczne, przedmioty z zakresu przysposobienia wojskowego.

Obszerna świetlica, w której jest kilkadziesiąt dzienników, kino, teatr dojazdowy, radio zapewniają kulturale rozrywki, młodzieży.

Mir. Koralewski Romuald

CENTRALA TEKSTYLNA

HURTOWNIA Nr. 2

ŁÓDŹ, ul. Kątna nr. 3/5. — Tel. 156-80.

zawładania Członków Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, że przystąpiła do sprzedaży towarów włókienniczych.

Zainteresowani odbiorcy winni zgłaszać się po odbiór towaru w/g następującej kolejności:

Nazwiska (firmy) rozpoczynające się od liter:

| | |
|-----|-----------------|
| A—G | 20. 8. — 22. 8. |
| H—K | 23. 8. — 26. 8. |
| L—R | 27. 8. — 29. 8. |
| S—Z | 30. 8. — 2. 9. |

DODATKOWE WPISY

dla DZIEWCZĄT i CHŁOPCÓW do GIMNAZJUM i LICEUM PRZEMYSŁOWEGO Fabryk Przemysłu Metalowego w Łodzi, odbędzie się od dnia 16 do 28 sierpnia 1947 r. w godz. od 9 do 15. Wpisy przyjmuje Wydział Szkolnictwa Zawodowego Zjednoczenia Przemysłu Precyzyjnego i Optycznego Łódź, ul. Wigury 21.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

Do klasy I Ginnazjum Przemysłowego — ukończonych 7 klas szkoły powszechnej i egzamin wstępny.
Do klasy wstępnej Liceum Przemysłowego — ukończone gimnazjum ogólnokształcące, bez egzaminu wstępnego.
Do klasy I Liceum Przemysłowego — ukończona średnia szkoła zawodowa typu ślusarsko-mechanicznego i egzamin konkursowy.

Delegatura Ministerstwa Przemysłu i Handlu

Jelenia Góra odwołuje przetarg usny wyznaczony na dzień 22 sierpnia.

(K 1082)

VICKI BAUM

18

LUDZIE W HOTELU

Powieść

Autoryzowany przekład ZOFII PETERSOWEJ

Między ósmą, a dziewiątą rano wielki hotel nie robi ani trochę wrażenia wielkomiejskiego. Światła się nie palą, muzyki nie ma, nie widać ani jednej kobiety — chyba dziewczynę w niebieskim fartuchu, wycierającą hall wilgotnymi opilkami. Ale jej przecież nie można przyznać tytułu kobiecości. Różna, ten dziwny hrabia Rohna, jest już na stanowisku. Cichy, przedki, świeżo ogolony, z jedwabną chusteczką, wyglądającą dyskretnie z bocznej kieszonki. Uważa on, że nie powinno się sprzątać w obecności gości, że nie jest to w dobrym tonie, ale zaradzić nie można, gdyż sprawa ta przekracza jego kompetencje i podlega starszej inspektorce. Zresztą goście nie uważają na to, gdyż ci, których zrana spotkać można w hotelu, to solidni, pracowici panowie, pochłonięci interesami. Zbierają się w hallu i sprzedają we wszystkich językach świata papiery, bawełnę, oleje i smary, patenty, filmy, place, sprzedają projekty i myśli, energię i głowę i swe życie. Jedzą obfite śniadanie i pokój jest pełen dymu tytoniowego, choć skromna tabliczka na żółtej, adamaszkowej tapecie uprzejmie zaprasza palaczy do swego salonu i obok. Na wszystkich stołach leżą gazety, wszystkie telefony są zajęte i obłożone, a portier Senf nie ma nadziei, by mógł przed pierwszą otrzymać wiadomość z kliniki. Na korytarzu pierwszego piętra, tuż za pralnią, odbywa się rodzaj przeglądu gości, za nim obejda oni swe posterunki, a na dole między portalem pierwszym i trzecim hotel niewiele różni się od giełdy. Jeżelibyśmy chcieli zdać sobie sprawę z zajęć jakim się oddają między ósmą, a dziewiątą w Grand Hotelu przeciętni ludzie interesu, to typowym

przykładem tego rodzaju może być naczelny dyrektor Tow. Akc. Bawelna Saxonia, pan Preyssing.

Jest to wysoki nieco za korpulentny i ciężki mężczyzna; przybył do hotelu o dziwacznej porze, bo o 6,20 rano, a to dlatego, że na stacyjne Fredersdorf zatrzymują się wyłącznie pociągi osobowe. Dyrektor starał się wprawdzie, ale na razie bez skutku, o jeden choćby pośpieszny; dojechał, iż fabryka dostała chociaż boczny tor do ładowania towarów. Mniejsza zresztą o to. Preyssing przybył zatem do hotelu zmęczony, roztrzęsiony i z nie zadowolaniem przyjął do wiadomości, że apartament zarezerwowany dla niego, był jednym z najdroższych: Nr 7 sypialnia z salonem i kąpielownią na pierwszym piętrze, w cenie siedemdziesięciu pięciu marek. Był on człowiekiem oszczędnym; nie zabierał na przykład, swe go auta zasadniczo do Berlina, by zaoszczędzić koszt utrzymania szofera. Ponieważ jednak drogę te pokoje z łazienką dostała już zapłacone, zrobił więc sobie przede wszystkim kąpiel, którą się długo rozkoszował (podobny w tym do drugiego gościa z Fredersdorfu, p. Kringeleina), a później podszedł do łóżka, jednak nie pozbył się dreszczów znużenia po nieprzespanej nocy. Wstał więc, ubrał się i rozpakował porządnie walizkę, rozwieszając ubrania na przywiezionych wieszakach. Każdy but, bielizna, każdy przedmiot w czystym płóciennym pokrowcu z wyhaftowanymi krzyżykami czerwonym monogramem K. P.

Preyssing, zawiązując krawat spoglądał w zadumaniu na ulicę, pograżoną w mgłę. Wcześniej jeszcze było, niezupełnie widno, mechaniczne zamiataczki czyściły asfalt, a żółte autobusy płynęły jak okręty w mętnym świetle poranku. Preyssing patrzył na ulicę, lecz jej nie widział. Miał przed sobą trudny dzień, trzeba więc się było skupić i nad wszystkim dobrze zastanowić. Zadzwoił na numerowego i oddał mu własnoręcznie buty do wyczyszczenia, nawet własną pomadkę przywiózł ze sobą, brązową i białą. W pokoju zadowoliła się już woń skórzanych waliz, odolui, kolońskiej wody, terpentyny i papierosów. Swymi pedentycznymi i pełnymi spokoju wolnymi ruchami cechującymi go zawsze, wydobyl Preyssing portfel i przeliczył pieniądze. W wewnętrznej przedziałce leżała spora paczka tysięcy mar-

kówek; nigdy nie wiadomo, czy pertraktacje nie pociągają za sobą wydatków gotówkowych. Licząc banknoty Preyssing ślinił dwa palce ruchem, żywo przypominającym małego człowieka, który zrobił karierę. Schował w portfel do wewnętrznej kieszeni swego szarego ubrania, spał ją dla pewności agrafką. Przez chwilę, milcząc, przechadzał się w podróżnych czerwonych pantoflach i układał przemowę do owych panów z Chemnitz. Nie mógł znaleźć popielniczki, i nieprzyjemnie mu było, że popiół z cygara musiał otrząsać o kalamarz. I w tym pokoju był to orzeł z brązu, taki sam jak ten, który zachwylił w Nrze 70-tym pana Kringeleina. Pressing bezmyślnie zabębnił palcami po jego rozpostartych skrzydłach. Po chwili numerowy przyniósł obuwie, i o siódmej pięćdziesiąt naczelny dyrektor Preyssing opuścił już swój pokój, tak że do hotelowego fryzjera dostał drugi numer. Pomimo kłopotów siedział przy śniadaniu spokojnie i pewnie z miną zadowoloną, świeżo i czysto ogolony. O pół do dziewiątej zgłosił się do niego pan Rothenburger, z którym się umówił. Był on zupełnie łysy, brwi i rzęsy nie miał, co nadawało mu wygląd wiecznie zdziwiony, tak niepasujący do zawodu; uprawiał coś pośredniego między bankierstwem, a makleństwem giełdowym, czasem zajmował się pośrednictwem, ale był też w radzie nadzorczej kilku małych przedsiębiorstw; wiedział wszystko, powtarzał wiadomości dalej i wtrącał się do każdej sprawy. Pierwszym był w kolportowaniu nowego dowcipu, zrodzonego na giełdzie, i w pierwszym puszczaniu wiadomości, które wstrząsały kursami. Zabawnym był i niebezpiecznym, a zarazem pożytecznym człowiekiem.

— Dzieńdobry, Rothenburger! — rzekł Preyssing wyciągając dwa palce, w których tkwiło cygaro.

— Dzieńdobry, panie Preyssing! odparł Rothenburger, zsuwając kapelusz na tył głowy, i usiadł kładąc tekę na stół. — I pan zawitał do Berlina?

Aha — przytaknął Preyssing — to dobrze, że pan przyszedł. Co pan pozwoli? Herbatkę, koniak, a może jajka na szynek?

— Niech będzie koniak. Cóż słycać w domu? Jakże się miewa małżonka? A córka? Wszystko dobrze?

(C. d. n.)

KALENDARZYK HISTORYCZNY

SIRODA 20 SIERPNIA

DZIS:
Bernarda i Samuela;
słow.: Sobiesława.

JUTRO:
Joanny i Daniela;
słow.: Kazimiry.

- 1597 Urodził się we Lwowie poeta — Józef Bartłomiej Zimorowicz.
- 1847 Urodził się w Hrubieszowie wielki pisarz polski — BOLESŁAW PRUS (Aleksander Głowacki).
- 1883 Umarł w Białej Cerkwi na Ukrainie — Antoni Stanisławski, tłumacz „Bolesława Komedy” Dantego (Poznań — 1870).
- 1909 Umarł śmiercią samobójczą znakomity socjolog — Ludwik Gumplawicz.
- 1914 Niemcy okupują Brukselę.
- 1925 Powszechny Kongres Chrześcijaństwa w Sztokholmie.
- 1932 Umarł ceniony kompozytor — Tadeusz Jotczyński; m. in. twórca opery historycznej p. t. „Zygmunt August”.

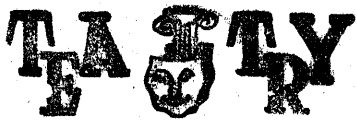
KRONIKA

WAZNE TELEFONY

Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253 60
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezpiecz. — tel. 134-15
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 117-11

DZYSIĘDZIEJSZY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Czyskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiego-Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanieliwicza (Nowotki 91), Sinielskiej (Rzgowska Nr 51), Dancerowej (Zgierska 61).



TEATR W. P. (Cegielniana 24) — „Miłość wśród wieków” z Marią Gorczyńską i Władysławem Surzyńskim, pocz. 19.15.

TEATR TUR — Władysław Walter, Barbara Zielińska i Kazimierz Brodzikowski w doskonałej komedii A. Cwojdzkiego pt. „Człowiek za burtą”, pocz. 19.30.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA (Przejazd 34) — Gościnne występy Zofii Grabowskiej i Al. Zabczyńskiego w komedii Dulluda p. t. „Historia dwu serc”, pocz. 19.15.

TEATR „SYRENA” (Traugutta 1) — dziś i codziennie „Szkarłatne róże” z Kazimierzem Szubertem, pocz. 20-ej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTANIA” (Piotrkowska 243) — Operetka Oskara Nedbala „Polska Krew”, o godzinie 19-ej.

TEATR LETNI „BAGATELA” (Piotrkowska 94) — dziś i codziennie Balet Parrella z H. Groszkówną, M. Łapińską, H. Mancewiczówną, Kr. Marynowską i Parmelencą na czele, pocz. 20-ej.

KAWIARNIA - DANCING „Maskotka” ul. Piotrkowska 84. Występy artystów oraz koncert znakomitego zespołu B. i L. Patowskich.



ADRIA — „Złota maska”.

BAJKA — „Kochaj tylko mnie”.

BALTYK — „Pieśń zachodów”.

GDYNIA — „Ukochany”.

HEL — „Przygodki Nasredina”.

MUZA (ul. Pabianicka 173) — „Miłość na lekarstwo”.

POLONIA — „My z Kronsztaedu”.

PRZEDWIOŚNIE — „Goal”.

ROBOTNIK — „Robin Hood”.

ROMA — „W górach Jugosławii”.

REKORD — „Serenada w dolinie słońca”.

STYLWY — „Konik Garbusek”.

SWIT — „Piotr I” — pierwsza seria.

TECZA — „Konik Garbusek”.

TATRY — Bolek i Lolek.

WOLNOŚĆ — „Bohaterki Pacyfiku” (Początek 15.30, 17.15, 20, w niedzielę od 13.15).

WŁOKNIARZ — „Wilki morskie”.

WISŁA — „Dziewczęta z Baletu”.

ZACHĘTA — „Płonące żagiel”.

OSWIATOWE — (ul. Piotrkowska 243) „Obrona Ojczyzny”.

POCZĄTKI SEANSÓW:

Kina: Bajka — Zachęta — Robotnik — Gdynia — w dni powszednie o godzinie 17.00, 19.00, 21.00, w niedzielę i święta o godzinie 16.30.

Kina: Hel, Tatry, Wisła, o godzinie 17.15, 21 — w niedzielę i święta o godz. 15.00.

Kina: Polonia, Baltik, o godz. 16.00, 18.30 i 21.00 — w niedzielę i święta o g. 13.30, 16.30, 18.30 i 21.00.

Kino Przedwiośnie: — pocz. o godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę o 14.30.

Kino Muza o godz. 18.30 i 20.30 w niedzielę i święta o godz. 16.30.

Kino Adria o godz. 16.00, 18.00, 20.00, w niedz. godz. 14.

Kino Włokniarz — pocz. o 17-ej, 19-ej, 21.00, w niedzielę o godz. 15-ej.

Kino Stylowy 17.00, 19.00 21.00, niedz. 5.00.

Kina: Rekord, Tecza, Roma, Swit — początek 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę godz. 14.30.

Wolność — 15.30, 17.45, 20.00, w niedzielę 13.15.

Na marginesie afery maturalnej

Wszystkie świadectwa dojrzałości gimnazjum Duczumińskiego muszą być weryfikowane

Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego komunikuje, że ukazały się fałszywe świadectwa dojrzałości oraz świadectwa z ukończenia gimnazjum (t. zw. mała matura) Prywatnego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych mgr. St. Duczumińskiego w Łodzi oraz II Państwowego Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych w Łodzi.

W związku z powyższym przestrzega się wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa państwowe, wyższe uczelnie oraz instytucje publiczne i prywatne przed honorowaniem świadectw wydanych przez wyżej wymienione zakłady w latach od 1945 do 31 lipca 1947 r.

Zgłaszane świadectwa prosimy

Świadectwa wyżej wymienionych zakładów są ważne tylko łącznie z dodatkowym zaświadczeniem stwierdzającym ich autentyczność.

Za KURATORA OKRĘGU SZKOL. Inż. J. Aliehniewicz Naczelnik Wydziału

Z sądów

Łódzki konfident gestapo skazany na 15 lat więzienia

Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu wczorajszym rozpatrywał sprawę Stanisława Jędrzejewskiego, oskarżonego o współpracę z gestapo. Przewód sądowy wykazał, iż Jędrzejewski był konfidentem gestapo w Łodzi. Dowodem rzeczowym było w tym wypadku przedłożone na rozprawie przez prokuratora Sądowi zobowiązanie współpracy z gestapo, podpisane własnoręcznie przez Stanisława Jędrzejewskiego.

W charakterze świadków zeznawali przed Sądem Józef oraz Kazimierz Popowie. Obaj oni zostali zamienieni w gestapo przez Jędrze-

jewskiego jako działacze podziemni, u których odbywają się konspiracyjne zebrania. To, że Popowie ocaleli i w dniu wczorajszym mogli świadczyć przeciwko Jędrzejewskiemu stało się jedynie dzięki temu, iż w czasie, gdy zostali oskarżeni przed gestapo, (to jest w ostatnich tygodniach przed wyzwoleniem) ukrywali się.

Sąd skazał Jędrzejewskiego na 15 lat więzienia, oraz pozbawienie praw za okres 10 lat.

Rozprawie przewodniczył sędzia Łuszczewski, oskarżał prokurator Lewenberg. (B)

Spoleczna Komisja Cen przy pracy

W dalszym ciągu nie wszyscy mają cenniki

Spoleczna Komisja Kontroli Cen przy współdziałaniu czynnika społecznego przeprowadziła akcje antyspekulacyjne na terenie Tuszyńska, Rzgowa, Wiskitna, Modliny, Poddebiec, Aleksandrowa i Rąbienia.

Skontrolowanych zostało 57 sklepów, w pierwszym rzędzie rzemieślniczych i spożywczych. W 27 sklepach stwierdzono pobieranie nadmiernych cen lub brak cennika. (B)

Zebrania i odczyty

DZIS: — W świetlicy, Nawrot 27, o godz. 19-ej zebranie członków Zw. Zaw. Pracowników Przem. Budowlanego i Ceramiki.

— W świetlicy, Andrzejka 6, o godz. 19-ej zebranie członków Zw. Zaw. Prac. Samorządu oraz Administratorów i Prac. Kominiarskich.

— W sali przy ul. Pomorskiej 16, o godzinie 17-ej plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

JUTRO (21. 8. 1947)

— W lokalu własnym, Kopernika 8, o godz. 19-ej odprawa sekretarzy i przewodniczących kół fabrycznych i dzielnicowych.

— W lokalu Zarządu Miejskiego, Plac Zwycięstwa 13, o godz. 19-ej drugie zebranie członków ZWM w sprawie walki ze spekulacją.

NIURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

9-ty dzień ciągnięcia IV-ej Klasy 50-tej Jubileuszowej Loterii

| | |
|---|--|
| Wygrana 500.000 zł na Nr Nr 64524 (padła w Legnicy), 64666 (padła w Łodzi). | Dalszy ciąg wygranych po 2.000 zł z 3-go dnia ciągnięcia |
| Wygrane po 100.000 zł Nr Nr 9824 | 70088 104 149 447 739 847 867 872 |
| 22745 27866 36643 37521 49138 69382. | 951 985 71082 083 090 156 186 210 235 |
| Wygrane po 20.000 zł na Nr Nr 13203 32668 32830 35053 38215 40777 | 418 474 491 563 599 696 842 852 898 |
| 41395 48632 50409 51355 58331 59078 | 72027 146 153 213 268 314 381 403 438 |
| 67447 67711 70962 72463 72496. | 454 504 546 583 614 639 657 717 719 |
| Wygrane po 10.000 zł na Nr Nr 225 593 777 3112 3625 4581 5438 5821 | 789 886 926 983 993 996 73037 085 091 |
| 6772 6889 7253 8047 8968 9655 9859 | 127 145 238 307 324 336 15 513 587 |
| 10480 13446 13579 13583 13995 15657 | 626 640 664 674 691 694 945 961 74014 |
| 15798 16091 16127 17992 18408 18538 | 047 126 143 166 174 246 256 327 469 |
| 18962 20072 20608 21597 21848 23384 | 514 607 707 716 755 74868. |
| 24496 24503 24726 24900 25189 25379 | Wygrane po 2.000 zł z 4-go dnia ciągnięcia |
| 27828 28239 29077 29103 29800 30762 | 37 196 199 215 228 285 300 343 419 |
| 31673 37009 37155 37910 39127 40084 | 492 551 737 804 829 848 862 888 890 |
| 40131 40923 41390 41478 41926 43624 | 921 999 1036 057 143 244 275 278 309 |
| 43627 45185 47031 47444 47568 47995 | 363 370 465 585 589 623 662 694 705 |
| 51029 51388 51491 51646 52432 52706 | 784 811 888 902 917 927 2003 080 267 |
| 54205 55553 55997 57158 57799 58134 | 285 305 370 468 491 723 733 819 833 |
| 59571 60400 61560 61894 61921 62928 | 871 877 907 3008 080 111 128 164 262 |
| 63744 63944 64853 65753 66853 67828 | 264 307 326 341 363 408 504 520 567 |
| 68317 68271 69605 70263 70301 71017 | 660 732 912 937 961 4067 168 193 202 |
| 72072 73623 74976. | 203 272 329 393 433 441 457 487 689 |
| Wygrane po 5.000 zł | 703 791 867 905 984 5020 025 118 159 |
| 490 701 1087 1426 1792 1993 2522 | 163 164 304 313 567 664 670 671 696 |
| 3423 4057 4200 6500 8181 8422 8501 | 706 737 797 914 916 936 6041 060 130 |
| 9295 9616 9911 10399 11929 12262 | 215 246 409 445 535 650 696 730 879 |
| 12699 12742 12770 13390 13687 14161 | 986 988 7002 025 040 110 192 381 386 |
| 14714 15123 15415 15930 17110 18290 | 470 530 785 794 822 864 905 916 933 |
| 18534 18559 20658 21126 21553 22863 | 8040 200 203 316 329 408 477 543 551 |
| 22897 23444 24588 24927 24925 26975 | 702 771 800 808 866 894 911 955 9007 |
| 27531 27744 29806 29939 30635 31006 | 010 089 154 202 246 325 326 423 446 |
| 31844 32645 33252 33946 34634 34832 | 489 391 552 557 662 671 765 791 843 |
| 35358 35401 35527 35912 35953 37406 | 10069 111 116 202 344 361 468 472 |
| 38185 38580 39161 39434 39483 39492 | 489 494 573 639 643 668 833 884 938 |
| 39861 40344 40435 40574 40977 41440 | 948 983 11041 068 153 194 226 227 |
| 41673 42786 42799 43086 43596 44564 | 821 313 380 409 566 626 695 747 762 |
| 45011 46825 46859 48613 48873 48975 | 286 914 930 12034 057 272 332 337 |
| 49405 49619 49784 49826 49971 50625 | 371 390 403 437 491 553 646 648 690 |
| 51300 51336 51966 52825 53616 54119 | 772 944 13011 032 078 144 169 184 |
| 54643 54689 56341 57413 58399 59130 | 235 298 312 361 406 440 655 666 738 |
| 59939 62655 63162 63533 63586 64084 | 776 881 896 14117 182 274 278 295 |
| 66207 66369 68952 70539 72047 72521 | 413 461 512 635 701 703 763 787 807 |
| 74728. | 897 911 945 976 15010 080 100 162 |
| Wygrane po 3.000 zł | 324 378 390 453 496 556 669 673 898 |
| 87 330 466 1370 1759 2604 4327 5334 | 16015 021 041 194 232 236 246 253 |
| 5505 6019 6836 6919 6984 9184 9711 | 411 460 567 616 661 795 830 860 955 |
| 10104 10661 11802 11921 12490 12917 | 999 17028 098 113 132 180 287 243 |
| 13034 13040 13043 14744 14761 14850 | 355 488 488 523 572 575 709 741 852 |
| 14963 15706 16624 16804 17010 19018 | 927 950 18059 144 181 207 435 540 |
| 20079 21705 21865 23032 25750 26936 | 549 594 606 625 773 992 19010 068 |
| 27977 28981 29293 29576 31552 33281 | 096 121 148 236 635 655 669 755 775 |
| 33318 35070 35931 37169 38418 39313 | 778 865 897 924 927 995. |
| 39417 40304 41466 41471 41487 42528 | 20024 025 048 133 148 179 299 303 |
| 42873 43013 43144 43349 45710 45905 | 319 395 405 500 729 798 826 837 21002 |
| 46086 46117 46355 46617 47041 48421 | 114 137 180 192 227 266 282 299 398 |
| 51415 51437 52241 52343 52968 53338 | 439 455 484 502 758 819 902 934 972 |
| 53462 53561 54074 54368 55668 56942 | 987 22028 070 086 089 230 296 378 427 |
| 57046 57458 58580 59421 59636 59718 | 498 511 691 704 742 751 797 836 938 |
| 60069 60076 60725 60955 61773 62581 | 964 23023 151 157 242 261 274 280 296 |
| 63046 63839 66513 67439 67487 69787 | 301 332 365 387 448 514 537 566 587 |
| 69937 74043 74892. | 615 655 738 742 905 923 930 24085 144 |



SIRODA, 20 SIERPNIA 1947 R.

12.06 Wiad. połudn. 12.10 „Na swojską nutę”. 12.25 Aud. dla wsi. 12.35 Pieśni rosyjskie. 13.00 „Z mikrofonem po kraju”. 13.10 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika i komunikaty. 14.05 Pog. p. t.: „Osiągnięcia polskiego hutnika”. 14.15 Utwory lekkie Linckiego (pijty). 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyki taneczna. 15.20 Pog. dla dzieci Dzieci, 15.40 Utwory na altówkę. 16.00 Dziennik. 16.20 VII-ma audycja z cyklu „Od taktu do symfonii” w opr. mgr. Mieczysława Drobniera pt. „Sonata”, 16.40 „Przy #/#niku”, 16.45 Skrzynka techniczna, 16.50 „Głos młodych”. 17.00 Aud. rozrywkowa, 17.30 Kwadrans poetycki St. Jerzego Leca, 17.45 „Mórz w poezji” aud. poetycka, dla młodzieży, 18.00 Muzyka z płyt, 18.20 Dialog dr Mariana Minicha „O realizmie socjalistycznym w sztuce”, 18.30 Koncert żywych, 19.00 „Z zagadnień świata pracy”, 19.10 „U naszych przyjaciół”. 19.30 Aud. Chopinowska, 20.00 „Z życia kulturalnego”. 20.05 „W walce o zdrowie” pog. 20.10 Skrzynka PKO, 20.20 „Melodie świata”, 20.40 Aud. rozrywk. 21.00 Komentarz gospod. 21.10 Dziennik, 21.30 Muzyka, 21.40 Piosenki francuskie, 21.55 Kwadrans przyz. 22.10 Wiad. sportowe, 22.15 Aud. rozrywk. 23.00 Ostatn. wiad. dziennika radiowego, 23.20 Progr. lok. na jutro.

Humor

I tak

— Fe, Kasiu, jak można chustką do nosa wycierać talerze?!

— Nic nie szkodzi proszę pani, chustka i tak jest już brudna.

OGŁOSZENIE

Zarząd Nieruchomości m. Łodzi stwierdził, że na dachach wielu posesyj umieszczane są samowolnie urządzenia przeznaczone do trzymania gołębi.

Ten stan rzeczy jest wysoce szkodliwy i przyczynia się do tego, że dachy domów narażone są w poważnym stopniu na zniszczenie.

Zarząd Nieruchomości wzywa wobec tego posiadaczy urządzeń gołębiarskich do natychmiastowego ich usunięcia.

Winni utrzymania tych urządzeń na dachach domów będą karani w trybie administracyjnym. Łódź, dnia 19 sierpnia 1947 r.

ZARZĄD NIERUCHOMOŚCI M. ŁODZI (244/Z)

Wycieczka z Łodzi do Sopot

Ruchliwa placówka Orbisu w Łodzi projektuje zorganizować mieszkającym Łodzi miłą niespodziankę w postaci wycieczki z Łodzi do Sopotu. Wycieczkowiec odjeżdża z Łodzi w sobotę 23 bm, o godz. 22.50. Powrót nastąpi 26 bm, rano. Do dyspozycji wycieczkowiec będą wygodne wagony pociągowe. Noclegi w Sopocie są zarezerwowane. W czasie pobytu nad morzem łodzianie będą mogli odbyć wycieczkę z Gdyni na Hel.

Z ukosa

Plotki, plotki

O doskonałej sztuce „Grube ryby” mówiło się, że z uwagi na cenny wstęp (od 300—470 zł.) Solńskiego oglądać mogły tylko — grube ryby.

Po ostatnim meczu piłkarskim Łódź — Śląsk utarło się przekonanie, że (na razie) Łącz będzie musiał się roz-Łącz-yć z nadzieją zagrania w reprezentacji Polski.

Pewien cudzoziemiec oświadczył, że łodzianki są wzniosłe; wznoszą się coraz wyżej na coraz to wyższych koturnach.

Władze miejskie regulują ul. Daszyńskiego. Podobno czynią to z takim zapałem, że choćby to miało potrwać jeszcze 9 lat, 7 miesięcy, 3 tygodnie, 4 dni i t.d... ureguluje się ją, aż do ulicy Towarowej.

Obcięta głowa

Na torze kolejowym w Marysinie III przy ul. Kasztelańskiej przechodnie zauważyli obok szyn zalany krwią kadłub kobiety, a między szynami obcięta przez pociąg głowa. Zaalarmowana milicja stwierdziła, że przy zwiłkach nie ma żadnych dokumentów, przez co nie można zidentyfikować zmarłej. Wiek denatki ustalono na mniej więcej 28 lat. Ciało zabezpieczono na miejscu do dyspozycji prokuratora. Dochodzenie, mające na celu wyjaśnienie panurej zagadki, prowadzi Wydział Śledczy Komendy MO. Zachodzi przypuszczenie, że mamy tu do czynienia z zamachem samobójczym. (O)

ZAGINAŁ

12 bm. wyszedł z domu przy ul. Sienkiewicza 39 Władysław Babicki lat 45, który dotychczas nie powrócił. (O)

KURSY DOSZTAŁCAJACE POLSKIEJ YMCA W ŁODZI

Wzorem lat ubiegłych Polska YMCA w Łodzi prowadzi będzie w bieżącym roku szkolnym następujące kursy: JĘZYKOWE — angielskiego, francuskiego, rosyjskiego, włojskiego (niższe, średnie, wyższe). Dla zaawansowanych — kluby konwersacyjne. Dla młodzieży — oddzielne grupy dostosowane do programów szkolnych. ZAWODOWE — elektrotechniczny, radiotechniczny, kreślenie maszynowych, obróbki metalu, matematyki stosowanej (dla murarzy, cieśli, ślusarzy, tokarzy), kroju i modelowania, samochodowy (zawodowy i amatorski), sekretarek biurowych, księgowości początkowej, księgowości przebitkowej (plan kont), kalkulacji z zastosowaniem planu kont, stenografii. Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Ogniska Łódzkiego Polskiej YMCA — ul. Moniuszki 4a codziennie od godz. 9—21 bez przerwy, telefon 153-77. (878/M)

BECZKI

do KAPUSTY, OGÓRKÓW, dla STOŁÓWEK — poleca po cenach przystępnych H. KOPCZYŃSKI ul. Zgierska Nr 56. Telefon 286-30. (83*Pr.)

TEATR „SYRENA” Traugutta 1

Wobec dużego powodzenia jakim cieszą się występy artystów krakowskich w kapitalnej komedii Aldo de Benedetti'ego p. t.: „SZKARŁATNE RÓŻE” przeniesiona ona zostaje z Teatru Bagatela do sali Teatru „SYRENA” w niezmięnionej obsadzie z Kazimierzem SZUBERTEM na czele, grana dziś i codziennie. Pocz. przedst. o godz. 19.30. — Kasa Teatru „Syrena” czynna od godz. 10-ej do 13 i od 16-ej.

EPRUWETKI, AMPUŁKI,

CY

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO

W ŁODZI

ogłasza

przetarg nieograniczony

na następujące artykuły:

- 1) Kit szklarski — 30.000 kg.
- 2) Kit miniowy — 10.000 kg.
- 3) Wosk pszczelny — 2.000 kg.
- 4) Armatura wodna i parowa
- 5) Kompozycje do łożysk 80% — 2.000 kg.
- 6) Papa bitumiczna — 2.000 rolek

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta“ na (kit, armatura, pape, kompozycje do łożysk, wosk pszczelny) należy składać w Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego, Biuro Zakupów Wolnorynkowych, Łódź, ul. 6-go Sierpnia Nr. 4.

Oferty i próbki na kit i wosk należy nadsyłać w zalakowanych kopertach z godłem uwidocznionym na ofercie i próbecie.

Próbki ofert nadsyłać wcześniej celem dokonania analizy.

Szczegółowe informacje otrzymać można w Biurze Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego — telef. 112-98.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3. IX. 47 r. do godz. 12-ej. Centrala zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, względnie unieważnienie przetargu bez podania powodów i ponoszenia z tego tytułu odszkodowań.

(259/W)

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Expozycja Biura Konstruktoryjnego dla Odbudowy P. F. S. J. Nr. 4. Szczecin, Aleje Jedności Narodowej 17. Ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 12 szt. węzownic z rur kotłowych o średnicy 3, średnicy 38 mm według rysunków P. W. S. J. Nr. 4.

Warunki techniczne oraz zwyczajki można otrzymać w Expozycyurze B. K. Odbudowy P. F. S. J. Nr. 4 po cenach własnych. Otwarcie przetargu nastąpi 1 września o godz. 10 rano w lokalu Expozycyury B. K. Odbudowy P. F. S. J. Nr. 4. Oferty należy składać w zaklepanych kopertach z napisem „węzownice“ z dołączonym kwitem wpłaty na konto 78 w B. G. K. Szczecin w wysokości 1% oferowanej sumy.

Do dnia otwarcia ofert wyjaśnienia udziela Expozycyura B. K. Odbudowy P. F. S. J. Nr. 4 w Szczecinie B. K. Odbudowy P. F. S. J. Nr. 4 zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferty, lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

(K. 1083)

TEATR LETNI „BAGATELA“

Piotrkowska 94.

DZIS BALET PARNELLA!

Dziś występ Baletu Parnella! Dziś całkowicie nowy program! Dziś zobaczmy eksperymentalną „Historię Tańca“ (30 tańców). Dziś ośnią poematy taneczne (8 baletów). Dziś prawdziwe święto sztuki i artysty! Dziś elita naszego miasta przybywa na ten niecodzienny, przepiękny wieczór! Pocz. przedst. o godz. 20-tej. — Kasa Teatru „BAGATELA“ czynna cały dzień, tel. 272-70.

Po zł 6.500

WOZKI dla DZIECI SPORTOWE

dostarczam.

Solidne wykonanie. — Pracownia:

M. ROSŁAWOWSKI

Łódź, Kilińskiego 87.

PRZETARG

Dyrekcja Państwowych Zakładów Przemysłu Wełn. Nr. 26 ul. Skrzywana 5, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty dekararskie na oddziałach naszych przy ul. Skrzywana 5, Długosza 43, oraz Senatorska 35/37.

Blizsze informacje oraz słupe kosztorysy otrzymać można w Dyrekcji Centrali, Skrzywana 5, w godz. od 9—13-tej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem oferta na roboty dekararskie w P. Z. P. W. Nr. 26 należy składać w biurze Dyrekcji do dn. 28. b. m. do godz. 10.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 b. m. o godz. 12 w biurze Dyrekcji.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo:

- 1) Unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
- 2) Dowolnego wyboru oferenta.

(881/M)

PAŃSTWOWA WYTWÓRNI PAPIERÓW WARTOSCIOWYCH

Łódź, Dowborczyków 18

Zaangażuje:

GRAWERA (w metalu)

z praktyką i dobrymi referencjami! —

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw

należy kierować do Biura Personalnego:

Dowborczyków 18.

(P. 1202)

Dyrekcja Gimnazjum Przemysłowego Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego w Zgierzu podaje do wiadomości, że zapisy do I-ej i II-ej klasy wydziału tkackiego i przedzalmicznego odbywać się będą od 20 do 26 sierpnia 1947 r. w gmachu przy ul. Łódzkiej Nr. 2 w godzinach od 10-ej do 12-ej.

Warunki przyjęcia: do klasy I-ej świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powsz., wiek poniżej 18 lat; do klasy II-ej świadectwo ukończenia I-ej klasy Gimnazjum Przemysłowego.

Wszyscy uczniowie otrzymają stypendia miesięczne:

1.000.— zł. w klasie I-ej

1.200.— zł. w klasie II-ej

(5549 p)

DYREKCJA

UWAGA! — KUPCY!

Podajemy do wiadomości, że jesteśmy WYŁĄCZNYM PRZEDSTAWICIELSTWEM na Polskę fabryki „LUMEN“ — produkującej: LATARKI REFLEKTOROWE z górnym i bocznym szkłem LATARKI REFLEKTOROWE SKRZYNKOWE, oraz PALNIKI NAFTOWE Nr 3, 5, 8 i 11.

»S W I A T Ł O«

KRAKÓW — ul. FLORIAŃSKA Nr 6.

Przedstawicielstwo fabryki baterii „CENTRA“ na województwo krakowskie i rzeszowskie.

(K. 1069)

P. P. „FILM POLSKI“ w ŁODZI, ul. TARGOWA Nr. 61

ZAKUPI

345 KOZUCHÓW DŁUGICH.

345 PAR BUTÓW FILCOWYCH na skórzanej podszewie.

345 PAR CIEPŁYCH RĘKAWIC.

345 PAR CZAPEK CIEPŁYCH.

Pisemne oferty prosimy składać w terminie do dnia 30 sierpnia 1947 r. pod adresem P. P. „Film Polski“ w Łodzi, ul. Targowa 61, Centralne Biuro Zakupów.

(P. 1188)

LEKARZE

Dr KOWALCZYK choroby skórno-weneryczne. Żeromskiego 41, 7—9, 3—6. (5520 p)

Dr BIBERGAL choroby skórno-weneryczne 4—6, Piotrkowska 134. (73 P)

Doktor MARKIEWICZ GUSTAW weneryczne, skórne, Piotrkowska 109—6, tel. 138-52. (121 P)

Dr PIWECKI — wewnętrzne — Piotrkowska 35 — ordynuje 3—6. (104/R)

Dr PIESKOW — nerwowe, wewnętrzne, elektrowstrząsy, 3—5, Zawadzka 6. (122 P)

Dr MIECZYSLAW KOWALSKI choroby weneryczne, skórne. Al. 1 Maja 3, 8—10 i 4—7. (137 P)

Dr LIBO ALEKSANDER, choroby uszu, gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6, 8—10, 4—6. Tel. 101-50 — powrócił. (126-p)

Dr SWIECICO, Zawadzka 38, akuszerka, choroby kobiece. (820 M)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje 2—6. Legionów 9, telefon 166-29. (5239 p)

Dr REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26, godz. 7—8 rano, 2—5. (132 P)

Dr MAJEWSKI — choroby kobiece, wewnętrzne. Legionów 1/3, m. 1. Telefon 216-82. (130 P)

Doktor GLAZER skórno weneryczne 5—8. Anrzejka 28. (120 P)

Dr J. PENSON Piotrkowska 56, tel. 260-49 powrócił. (92/Pr.)

Dr LUKIEWICZ, specjalista skórnych, wenerycznych — Wólczajska 4 — 8—10 3—6. (2591)

Dr AnPa RACHWAŁOWA powróciła, przyjmuje w chorobach kobiecych, wewnętrznych, żyłki od godz. 3—5 Sienkiewicza 37 m. 15, tel. 141-40. (5479 p)

LOKALE

ZAMIENIE trzypokojowe mieszka nie (Katowice śródmieście) na podobne — Łódź, tel. 163-72, godz. 8—14. (5108 p)

MIESZKANIA 3—5 pokojowe za zwrotem wszelkich kosztów poszukuje lekarz. Zgłoszenia Piotrkowska 56, m. 11 Trzeciak. (2598)

DWIE studentki poszukują pokoju możliwie w śródmieściu. Dzwonić 128-78. (5526 p)

POKOJ umebłowany poszukiwany. Okolice miasta również mogą być wzięte pod uwagę. Zgłoszenia administracja „Inżynier“. (5529 p)

ZAMIENIE pokój z kuchnią, woda, Zamenhoffa przy Wólczajskiej na 3—4 pokoje. Wiadomość Wólczajska 98 m. 15 godz. 16—18. (96/Pr.)

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju umebłowanego przy inteligentnej rodzinie. Dobrze zapłaci. Oferty pod „Prywatna“ do administracji. (89/Pr.)

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju umebłowanego. Zgłoszenia Łódź, Kilińskiego 107 — 1 Szymański od 17 — 19-tej. Pośrednictwo pożądane. (93/Pr.)

ZAMIENIE czteropokojowe mieszkanie w Wrocławiu na mniejsze w Łodzi. Wiadomość: Łódź, Zawadzka 30 m. 15. (2618)

ZAMIENIE pokój z kuchnią w śródmieściu w cichym, czystym domu na jeden, of. „Śródmieście“ (5538 p)

POKOJU umebłowanego poszukuje starszy, samotny pan. Pożądane z utrzymaniem i obsługą. Cena obojętna. Oferty pod „Referent“ (2607)

SOLIDNY na stanowisku poszukuje pokoju możliwie z niekrepującym wejściem przy solidnej rodzinie. Łaskawe zgłoszenia tel. 127-85 od 9 — 16-ej. (P 1197)

LOKAL biurowy o powierzchni 180 m kwadr. parter lub 1 piętro w okolicach Dworca Fabrycznego poszukiwany względnie zamiana. C. Hartwig, Kilińskiego 61, tel. 102-11, 272-81. (P 1201)

ASYSTENT reżysera (film) poszukuje pokoju sublokatorskiego w Łodzi lub pod Łodzią. Oferty sub „Pawel“. (107/Pr.)

ZAOFIAROWANIE PRACY

PANI do samodzielnego wychowywania 2-ga dzieci z referencjami potrzebna zaraz. Warunki dobre, Kalinowska, Kilińskiego 114. (5517 p)

POSZUKUJE mechanika do montowania wozu „Diesel“. Warunki do omówienia na miejscu. Łódź, ul. Marynarska 13. (5/Sz)

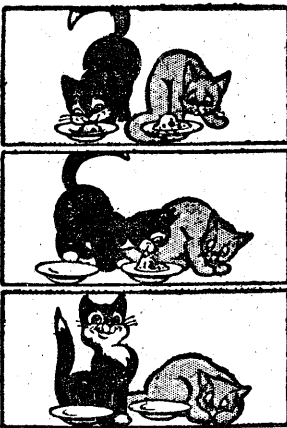
PRACOWNICZKA, posiadająca zdolności do rysowania, potrzebna Piotrkowska 255 lokal 1. (5533 p)

PANIE, panowie uczyć się maszynopisania, stenografii biurowej, księgowości. Zapisy: Kursy Centralnego Związku Stenografów — Maszynistek Rzeczypospolitej Pol. — Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (5532 p)

PRZYJMIEMY natychmiast monterów samochodowych, blacharzy karoseryjnych i elektryków samochodowych P. K. S. Wigury 7. (P 1200)

Skutki oszczędności

(Rys. z „Daily Mirror“)



Obiad jadły
Dwa kociaki.
Jeden był
Oszczędny taki,

Ze zostawić
Chciał zapasy.
Drugi swoje zjadł
Tymczasem,

I z drugiego
Zmłócił talerza.
(Moral: czekać
Nie należy).

KSIEGOWY samodzielnym (księgowość przebitkowa) któryby mógł być jednocześnie kierownikiem administracyjnym poważnego prywatnego przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowego na stałą, całodzienną pracę poszukiwany od zaraz. Wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia telefoniczne 102-03 wy. (472 Pr.)

BIURALISTKA ze znajomością buchalterii i pisania na maszynie do samodzielnego prowadzenia biura w poważnej prywatnej firmie handlowej poszukiwana od zaraz. Wynagrodzenia według umowy. Zgłoszenia telefoniczne 102-03. (193/Pr.)

FRYZJER meski dobry potrzebny zaraz, Łódź, Południowa 30. (2619)

POSZUKIWANIE PRACY

BUCHALTER — bilansista przyjmuję prowadzenie ksiąg handlowych i sporządzenie bilansów. — Zgłoszenia na adres: Łódź 1, skrytka 36. (5530 p)

KROJICZY bielizny trykotowej przyjmie pracę całodzienną lub na godziny. Piotrkowska 192 — 3. (5536 p)

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-33 i 123-34. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14, tel. 207-18; zastępca redaktora we wtorki i piątki od 13—14, tel. 125-64; sekretarz redakcji codziennie od 10—12, tel. 209-02; kierownik działu miejskiego od 10—12, tel. 208-95. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ: Piotrkowska 96, III piętro, tel. 123-33 i 123-34, czynny od godz. 8—15. Punkty przyjmowania ogłoszeń: Pl. Niepodległości (hala), sklepy „Czytelnika“, Piotrkowska 62 i Piotrkowska 96. CENY OGŁOSZEŃ: za milimetr szpalty za tekstem do 100 mm — zł. 35.— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł. 45.— za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm — zł. 60.— za 1 mm szpalty. W teście do 100 mm — zł. 50.— za 1 mm szpalty, od 101 do 200 mm — zł. 60.— za 1 mm szpalty, powyżej 200 mm — zł. 70.— za 1 mm szpalty. NEKROLOGI: do 50 mm — zł. 30.— za 1 mm szpalty, od 51 do 100 mm — zł. 45.— za 1 mm szpalty, od 101 do 150 mm — zł. 60.— za 1 mm szpalty, powyżej 150 mm — zł. 85.— za 1 mm szpalty.

OGŁOSZENIA DROBNE: osobiste i poszukiwania rodzin 20 zł.— za wyraz, handlowe — 25.— zł za wyraz, zguby — 20.— zł za wyraz, poszukiwania pracy — 10.— zł za wyraz, (najmniej 10 wyrazów). W teście, w numerach świątecznych i niedzielnych 30 proc. drożej. Rachunek czekowy: P. K. O. Oddział w Łodzi Nr VII—567

Cennik ogłoszeń zamieszczamy w poniedziałki, środy i piątki.

Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK“

Oddbite w drukarni, Sp. Wyd. „Czytelnik“ Nr 4 — Łódź, Żwirki 2.

POPROWADZĘ sekretariat gimnazjum. Zgłoszenia tel. 186-09 od godziny 15—16-ej. (98)

KUPNO i SPRZEDAŻ

WŁOSIANKĘ poleca najtaniej w twórnia włosianek „Promień“, Łódź, Sienkiewicza 63. (68 Pr)

KUPIE 100 kg. kwasu fosforowego, oczyszczonego. Oferty „Czytelnik“ Łódź pod Nr. „2597“. (2597)

TAPICERNA Piotrkowska Nr 112 sprzedaje tapczany meblowe, higieniczne, kanapy, leżanki, materace poduszkowe do łóżek, oraz siatki. (5397 p)

POKOST malarski (Iniany), podłogowy, poleca Wytwórnia Chemiczna „ULTRON“ Łódź, Południowa 78/80, tel. 138-19. (P. 983)

KUPIJEMY złom srebra (monety, używane przedmioty) w każdej ilości. Laboratorium Chemiczne — Plac Wolności 2 m. 2. (1157)

MANEKINY krawieckie damskie, męskie, poduszki do prasowania oraz figury wystawowe poleca Józef Sobczak. — Łódź, Zgierska 17, Wytwórnia Manekinów. (21/B)

FOTOGRAFICZNE artykuły i przybory oraz małoobrazkowe aparaty posiadamy na składzie „Fototechnika“ — Przejazd 36. Kupno — sprzedaż. (69 N)

MASZYNY do pisania, liczenia, szycia — kupno, sprzedaż, naprawa. Południowa 1. (110 P)

FORTEPIAN firmy Malecki do sprzedania. Tel. 191.05. (2604)

FOTOAPARATY filmowe 16 m/m. Projekторы, lornetki, mikroskopy, niwelatory, teodolity i in. Kupuje, sprzedaje Jan Pujdak i Ska Łódź, Piotrkowska 83 tel. Nr. 126-62.

SPRZEDAŻ aparat do spawania metalu, piłki mechaniczne do cięcia metalu. Wiadomość Urzędnicza 21. (253/W)

PLAC — las w Uzdrowisku koło Łodzi i Willa 6-cio pokojowa z placem na Wiśniowej Górze do sprzedania. Wiadomość Zachodnia 66 m. 13a, godz. 3 — 4 p. p. (90/Pr.)

DO SPRZEDANIA plac wiadomość ul. Asnyka 6, m. 4, przy Rzgowskiej. (830/M)

PATENTOWNE łózka turystyczne. Nawrot 24 — 18. (2520)

MASZYNY szybkoobrotowe Singera, Pfaffa, stół do kroju sprzedam. Piotrkowska 192 — 3. (5536 p)

MOTOCYKL Gillete 168 cm. w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Łódź, Południowa 28 telef. 115-32 firma „Gugla“ godz. 8 — 15. (104 Pr)

ZGUBY i UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną na RKU Skierniewice na nazwisko Klatka Ignacy, Zabkowice gm. Inowódz pow. Rawa Mazowiecka. (5531 p)

ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Zielak Stanisława. Zawiszy 2 — 22. (5534 p)

ZAGINAŁ pies-wilk. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Cmentarna 1. Skład Instrumentów. 106/Pr.)

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą, prawo jazdy i leg. partyjną na nazwisko Konstantego Skowrońskiego, Piotrkowska 78. (5546 p)

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację członkowską Zgromadzenia Kupców w Łodzi na nazwisko Ptaszyński Kazimierz. Nawrot 13. (86/Pr.)

ROZNE

WYTWÓRNI PUDELEK TEKSTUROWYCH — Łódź, Kilińskiego Nr 55, tel. 166-85, wykonują wszelkiego rodzaju kartonowe. (144-p)

FOTOGRAFIE nagrobkowe (porcelanowe) wykonywa „El-Cha-Film“, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowinieje informujemy listownie. (K. 1002)

WARSZAWSKA cerownia Z. Mie. rzejewski i S-ka, Piotrkowska 117 tel. 168-77 ceruje garderobe — odnawia krawaty, kapelusze. (117 P)

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobe jedynie Tkalinia Sztuczna (Maria Frankowska) Wieckowskiego 23/2 (śródmiejska). (5447-p)

SPODNIE i bryczesy szyje Henryk Wojciechowski, Piotrkowska 59 w podwórzu. (108 Pr.)

NAUKA i WYCHOWANIE

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. (K 1007)

ZAPISY od 15 sierpnia do 15 września 1947 r. na Roczny Kurs Kroju, Szycia i Modelowania — 3 miesięczny i 6-cio tygodniowy dla zaawansowanych — 6-cio miesięczny Kurs Kroju, Szycia — Bielżanin, stwa Dzielano-Tkanego na specjalnych maszynach — przy Instytucji Przemysłowo-Rzemieślniczym w Łodzi, ul. Piotrkowska 24, m. 7 pod kierunkiem Eugenii Wiątek. Kancelaria czynna 9—12 i 15—18. (146/P)

KURSY kroju, szycia przy Instytucji Przemysłowo-Rzemieślniczej. Zapisy Sienkiewicza 89. (5535 p)